

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 12 hal., pocztą i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolno od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 40 K	ówierórocznie 10— K	rocznie 36 K	ówierórocznie . 9— K
półrocznie . . . 20 K	miesięcznie . 3-60 K	półrocznie . . . 18 K	miesięcznie . . . 3— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całości półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadane po 1 kor., kronika 150 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej. Ogłoszenia władz rządowych: autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asenkracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów Podwale l. 3, ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul Karola Ludwika l. 21.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłosiwiej nadać wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracją wojenną i mieczami, zmarłemu wskutek trudów wojennych podporucznikowi 30 pułku piechoty Ernestowi hr. Ledóchowskiemu, w uznaniu mężnego zachowania się i znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, pułkownikowi w stanie spoczynku Celestynowi Brücknerowi, byłemu komendantowi c. k. batalionu piechoty pospolitego ruszenia Nr. III/17; duchowny krzyż zasługi drugiej klasy na biało czerwonej wstędze, w uznaniu znakomitej i ofiarnej służby wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu kapelanowi połowemu ks. Emilowi Hnatkowskiemu z pewnej kolumny sanitarnej dywizji.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłosiwiej nadać po raz drugi wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracją wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się i znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, kapitanowi 4 pułku tyrolskich strzelców Cesarzskich Franciszkowi Przędziwieckiemu; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracją wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu porucznikowi 124 pułku artylerii polnej Janowi Lesiakowi i rezerwowemu podporucznikowi 103 pułku artylerii polnej Wernerowi Sedlaczkowi.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza Namiestnictwa dr. Józefa Schabenbecka Srokowskiego z Jasła do Przemyśla a starszego komisarza powiatowego Stefana Nowaka z Przemyśla do Skolego, poru-
 cając mu równocześnie kierownictwo tego starostwa.

Wykaz

panujących w Galicyi epizocoyj za czas od 26 maja do 1 czerwca 1918 — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 czerwca 1918.

Gościna Królestwa Bawarskich u Najj. Państwa.

Królowa Bawarska pojechała w sobotę przed południem z Laxenburga do Badenu, aby tam odwiedzić Swego Brata przyrodniego Marszałka polnego Najj. Arcyksięcia Fryderyka i Jego Małżonkę. Królowa pożegnała się serdecznie z Parą Cesarzską, ponieważ z Badenu udaje się razem z Królem w dalszą podróż.

Król przyjął przed południem między innymi szefa sztabu generalnego Arza i jego zastępcę Wa'dstaetena, P. Ministra wojny Stöger-Steinera, P. Prezydenta Ministrów Seidlera i P. Ministra spraw zagranicznych hr. Buriána.

Po południu opuścił Król Bawarski z Małżonką i ze świtą Zamek Cesarski Laxenburg udając się w dalszą podróż na Węgry.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Najj. Pan przyjął w piątek na specjalnem posiedzeniu prezydentów trzech Związków gospodarczych. Monarcha wystosował do nich szereg pytań o pracach Związków i z przyjemnością dowiedział się, że przedmiotem obrad są najważniejsze zagadnienia pokoju na Wschodzie i wspólnej polityki społecznej.

Zjazd trzech Związków przyjął rezolucyę, w której wita zasady umówione na zje-

ździe obu Monarchów w sprawie dalszego rozwoju przymierza. Związki gospodarcze przekonane są, że pogłębienie i rozszerzenie przymierza przyniesie błogosławieństwo narodom sprzymierzonym i położy podwaliny pod wielki związek środkowo-europejski.

Rozwój państw tworzących się na Wschodzie Europy w silne jednostki polityczne, jest w interesie pokoju europejskiego i Mocarstw centralnych, którym przypada zadanie przyznawania tym narodom znacznej pomocy gospodarczej, finansowej i kulturalnej.

Państwa centralne mogą budować dróg lądowych i wodnych użyć do życia gospodarczego państw na Wschodzie i na południowym-wschodzie, obopólna wymiana towarów przyczyni się do obu stron zadowolenia.

Także z państwem rosyjskiem należy nawiązać przyjacielskie stosunki. Tym zadaniem sprostać zdołają Mocarstwa centralne tylko wtedy, jeżeli postępować będą zjednoczone. Europa środkowa musi być zjednoczona nie tylko politycznie, ale także i gospodarczo.

Związek gospodarczy Państw Europy środkowej przyczyni się do dobrobytu ich ludów i umożliwi nawiązanie stosunków gospodarczych z innymi państwami i ludami. Zjazd zakończył w sobotę swoje obrady, spodziewając się jaknajbardziej korzystnych rezultatów.

P. Minister handlu dr. Wimmer wydał na cześć jego uczestników podwieczorek, w którym, obok członków Gabinetu, wzięło udział wielu dostojników wojskowych i cywilnych.

P. Prezydent Ministrów dr. Seidler przyjął w sobotę prezesa klubu rumuńskiego, radcę Dworu Isopescuela-Grecula i radcę Dworu Simonowie'ego, którzy imieniem klubu wyrazili życzenia rychłego zwołania parlamentu. Ponadto przedstawili Prezydentowi Ministrów żądania ludności rumuńskiej na Bukowinie.

P. Prezydent Ministrów przyrzekł rozpatrzyć przedstawione mu postulaty.

Sytuacja wojenna.

W czterech dniach walki dotarli Niemcy z pod Laon do brzegów Marne'y. To się nazywa, działać błyskawicznie!

Marne nie po raz pierwszy w tej wojnie zacerwieńuje od krwi ludzkiej. Tu odegrała się wielka wrzesniowa bitwa r. 1914. Wówczas armia francuska pospółu z angielską ustawiona była w wielkim łuku Marne'y od Meaux (30 km. na wschód od Paryża) do Vitry (25 km. na południowy-wschód od Chalons, 60 km. w tym samym kierunku od Reims. Poza Marne'ę wysuwały się u obu końców łuku ramiona chwytne: na zachodzie ponad dopływ l'Oureq, na wschodzie w stronę Verdun.

Sytuacja ta była dla Francuzów korzystna między innymi z tego względu, że poza lewem ich skrzydłem znajdował się wielki place d'armes, Paryż z nieprzebranem bogactwem środków pomocniczych, prawie zaś skrzydło silnie opierało się o Verdun. Niemcy natomiast szli otwartym frontem, osłonięci tylko słabą asekuracją od strony l'Oureq, wojskami gen. Klucka. Przytem zdarzenia na wschodniej widowni wojennej rzucały cień swój aż tutaj... To też nie kusząc się wobec napotkanej przewagi nieprzyjaciela o dokonanie cudu, Niemcy, acz niepobici, cofnęli się wtedy nad Aisne'ę.

Obecnie druga bitwa nad Marne'ą — jeśli wogóle rozwinie się, (Niemcy bowiem dla swoich dalszych operacji mogą obrać także inny kierunek) — przedstawiać będzie zgoła odmienny obraz. Front wschodni przestał istnieć i atakujący nie potrzebują w rachubę wciągać żadnych wogóle czynników, leżących poza obrębem zachodniej widowni boju. Skutkiem tego Niemcy nie są już skazani na rozszczępienie sił swych, Francya natomiast utraciła potężnego pomocnika, którego nie zdoła zastąpić ani zwiększona siła zbrojna angielska, ani oczekiwany sukurs Ameryki.

Walną pozycyjną przemieniła własna inicjatywa Niemców w walkę ruchomą. Angielsko-francuski front rozbity został na czerpy. Czy nieprzyjaciół zdoła skleić nowy front zdolny do oporu, zależy to będzie przedewszystkiem od tego, czy ma jeszcze podostatkami rezerw, dalej, czy odważy się cześć sił przykutych obecnie do północnego odcinka oderwać, a nakoniec od tego również, czy mimo opoków znajdzie dość czasu dla dokonania odpowiednich przesunięć.

Dodać jeszcze tu wypada, że flanki armii niemieckiej nie są obecnie odsłonięte, jak to było w r. 1914. Nie mają Francuzi sposobności do ponowienia taktyki Joffre'a

Tad. Nitt.

Wywiad nocny.

Obrazek z niedawnej przeszłości na froncie tyrolskim.

(Dokończenie).

Przed nami ciągnęła się długa groźna linia potrójnych kolezastych drutów: główna włoska pozycya.

W głębi, w lesie, migwały światełka baraków. Na prawo, za wzgórzem, wizerowały ze śniegu kryjącego szańce, paszcze dział.

Za drutami, pod drzewem stał człowiek i ścisnął broń w rękę wołał ku nam:

— *Qui vela?* — kto idzie?

Przygłębiliśmy mocniej ku ziemi.

Chwilę cisza była; jeno wedeta włoska próbowała przebić mrok oczyma. Potem strażnik odwrócił się i uderzył kolbą w śnieg. Jakieś drzwi otwarły się, snop światła buchnął z ziemi i przy tym blasku ujrzeliśmy drugiego żołnierza w stalowym hełmie na głowie, który wynurzył się z jasnego otworu.

Obaj poszwargotali z sobą, pokazując rękoma w kierunku, kędyśmy leżeli w śniegu; następnie jeden z nich zniknął biegiem w mrokach lasu. A my leżeliśmy bez ruchu. Dzieliła nas od naszych wrogów przestrzeń nie większa, jak 30-tu kroków. I mijały chwile długie jak wieczność; jedna za drugą, a ja łamałem sobie głowę nad tem, co tu zrobić?

Zadanie nasze było spełnione, odkryliśmy pozycyę baterii włoskiej, czas najwyższy, by wracać. Ale jakże tu wracać? Pierwszy, który z ziemi wstanie, zginie od kuli wedety, która śledziła niespokojnie najmniejszy nasz ruch.

Ozy nas dostrzegli?...

Nagle, tuż za nami, doszedł uszu moich szelest, zwolna więc, ostrożnie odwróciłem głowę i ujrzalem, jak świerki, rosnące wzdłuż drogi, którąśmy przebyli, poruszają się zaczęły. Snać był tam już wróg!

— A więc, odwrót! — Najwyższy czas już!

Tymczasem z przodu usłyszeliśmy głuchy łopot nóg ludzkich w biegu. Dałem znak. Obok mnie leżący żołnierz zerwał się, a w tej chwili padł strzał, jeden drugi i trzeci. Biedny chłopak runął na ziemię. Inni byli już w biegu. Od drogi zagrzechały karabiny.

Ja i podoficer zostaliśmy jedynie jeszcze w śniegu.

Zwróciłem się do niego gorączkowym szepciem...

— Masz granaty ręczne?

— Mam!

— Rzucaj!

Na to on wsparł się na lewym łokciu, oderwał zapal, zawiązał pociskiem nad głowę i wypuścił.

Huk — blask — ziemianka wyleciała w powietrze.

Jęki, krzyki ludzkie i strzały napełniły zieńkiem cały las.

— „Biegiem“, — krzyknąłem mu i zawróciłem na drogę. Ale tu hurma włoskich żołdaków leciała ku nam na przeciw, wydając dzikie gardlane okrzyki.

Przystanąłem na chwilę. Oni też, jakby wstrzymani moim wzrokiem.

Skorzystałem z tego. Błyskawicznym ruchem zerwałem granat z paska i rzuciłem płonący w tę rozjuszona, pewną zwycięstwa gromadę.

I znowu huk i błysk, a potem zwał ludzi kotłujących się w jękach na śniegu.

Pędem uciekałem teraz z powrotem, a zamną gonili wciąż pojedyncze kule. Za krętem dopadłem wreszcie w drutach pierwszej linii zaplątanych towarzyszy.

Wycia, jęki i przekleństwa brzmiały jeszcze w powietrzu. Biegiem przybyliśmy nakoniec do własnych okopów. Tu dopiero w szanckach naszych runąłem wyczerpany

bezwładnie na ziemię. W głowie huczało, omdlenie ogarnęło znużone członki, a krew własna i cudza, ponsowo barwiąca mój śniegowy, biały płaszcz, świadczyła wymownie o przebytych przygodach nocnego wywiadu.

W całokształcie rozgrywającej się tragedii, epizod to drobny, jeden z niezliczonych w tych milionowych zmaganiach się walczącej ludzkości o lepsze jutro?

Jak łańcuch jednak nie może istnieć bez ogniw, tak i wielkie, do kart dziejów przechodzące wypadki doby obecnej uwarunkowane są niejednokrotnie powodzeniem tego rodzaju epizodów, które rychto przechodzą w niepamięć wśród wielkiej zawieruchy wojennej, dochodząc jedynie do świadomości czynników bezpośrednio interesowanych.

I w tym wypadku naturalnie zaraz dnia następnego meldunek o rezultacie wywiadu był już w rękach brygady.

W konsekwencyi zaś dalszej działa nasze poczęły wkrótce dotkliwie prażyć ukrytą pozycyę nieprzyjacielską. Skutek nie zawiódł, bo włoskie dokuczliwe dotąd armatki zmuszone zostały niebawem do milczenia na zawsze.

i wysunięcia dwu ramion na kończynach frontu bojowego. Zadawoleni byłiby, gdyby im się udało, straszliwy napór pobamować i ocalić przynajmniej baryerę Marne'ą od zdruzgotania.

Tak więc analogia pomiędzy owym „wczoraj” z r. 1914, a „dziś” utyka w punktach właśnie najbardziej zasadniczych. Dla horoskopu bitwy jest to czynnik — ze stanowiska nieprzyjaciela — wcale nie pożądanym. Trudno też wróżyć powodzenia stronie, która nie znalazła dość siły, by wogóle nie dopuścić przeciwnika do znalezienia się tak szybko nad nurtami Marne'ą.

Jeżeli narzysujemy linię frontową niemiecką z przed dwu ofnazyw ostatnich (od Arras do Reims) i zaznaczymy następnie nowy front bojowy, to utworzy się figura przypominająca dwa rozpostarte skrzydła motyla. Miejsce ich sp'lenia jest przestrzeń Laon-Coucy le Château Skrzydło górne bardzo foremnie ukształtowane, ma na skraj zachodnim lekkie wgięcie w okolicy Albert, na południowym — pod Noyon. Skrzydło południowe tego krwawego motyla jest jeszcze niezupełne. Od Coucy poprzez przestworza Soissons i Fère en Tardenois dosięga do Marne'ą. Przewór od Reims do Marne'ą tworzy w tym rysunku linię jakby odcięcia, czy odłamania dolnej i szerokiej części skrzydła.

Ni to żyłki, misternie zarysowane, wiją się przez obszar owego, świeżo sformułowanego skrzydła, strumienie Ailette'ą, Aisne'ą, Vesle i wielkie szlaki kolejowe z Coucy le Château do Laon, z odnogą Anizy le Château-Soissons; z Soissons poprzez Vailly, Cormicy, Hermonville — i na południe od tamtej przez Braisne, Fismes do Reims, ta ostatnia przez Fère en Tardenois do Breny i z Fismes wzdłuż brzegów Ardre'ą. W skład usiatkowania wchodzi jeszcze drogi zwykłe, nadzwyczaj obficie rozgałęzione.

Przedstawiony tutaj układ terenu dawał wielkie korzyści obrońcom, ponieważ zaś oni, czy użył ich w wystarczającej mierze nie umieli, czy też nie mogli dla celów obrony, przeto cała korzyść staje się dzisiaj udziałem zwycięzcy.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 1 czerwca. Urzędowo ogłasza się dnia 1 czerwca:

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 1 czerwca. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 1 czerwca:

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojsk ks. Rupprechta. Kilkakrotnie odżywiająca walka artylerji. Miej-

scowe ataki nieprzyjacielskie na południe od Ypern nie powiodły się.

Front wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Na południe od Oisy i na południowy zachód od Cheuny wyparły wojska generałów Hofmanna i v. Francowa nieprzyjaciela z jego silnych pozycji. Pod Outs i na południe od Bluerancourt, na północnym brzegu Aisny posunęliśmy się wśród gwałtownych walk częściowych naprzód aż do Nouvron-Fontenays. Dywizjami sprowadzonymi koleją i automobilami wykonywali Francuzi rozpaczliwe kontrataki przeciw naszemu wojsku przebijającym się naprzód przez gościniec Soissons-Hartonnies. Ciężkie walki były wieczorem rozstrzygnięte na naszą korzyść. Za ustępującym nieprzyjacielem posunęliśmy się aż na wzgórze na wschód od Chaudun-Vierry-Blanzy. Po obu stronach rzeki Cure przekroczyliśmy gościniec Soissons-Chanteau-Thierry i dosłownie łamiąc ponownie opór nieprzyjaciela do wzgórza Neuilly i na wschód od Chateau-Thierry. Pomiędzy Chateau-Thierry i na wschód od Dormans stoiny nad Marną. Od Marny aż na zachód od Reims zdobyliśmy w ataku linię Kerneuil-Oizy-Sarey-Champigny. Wczorajsze walki przyniosły nam znowu kilka tysięcy jeńców i bogaty łup wojenny.

W ostatnich dwóch dniach zestrzeliliśmy 36 nieprzyjacielskich samolotów. Porucznik Menkoff osiągnął 28, porucznik Puetter 25 a porucznik Kroll 24 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generalny kwatermistrz:

Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 2 czerwca. Urzędowo ogłasza się dnia 2 czerwca:

Na frotcie wórkim w wielu miejscach odżyła znowu walka działowa. W obszarze ujścia Piawy dziś po północy odparto ogniem wypad Włochów.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 2 czerwca. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 2 czerwca:

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Rupprechta. W wielu miejscach frontu walka działowa. Częściowe natarcia Anglików na południe od Lys i na północ od Albert spęły na niczem, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu. Na południowy wschód od Noyon odparliśmy nieprzyjaciela, mimo gwałtownego oporu, do lasu Carlepont i Montagne. Zjeźliśmy wzgórze na wschód od Moulin sous Touvent i silnie odrutowane linie nieprzyjacielskie na zachód od Nouvron. W ataku po-

obu stronach rzeki Ourcq wparliśmy nieprzyjaciela za odcinek Savières i zdobyliśmy wzgórze w Passy i Courchamps.

Nad Marną położenie nie zmieniło się. Położoną na północnym brzegu rzeki część Chateau Thierry oczyszczono z nieprzyjaciela. Na północny wschód od Verneuil i po oba stronach Ardry gwałtowne przeciwnatarcia Francuzów. Pobito nieprzyjaciela i przygotowano go o krwawe straty. Na wschód od Reims wtargnęliśmy w miejscowym wypadzie do rowów francuskich pod St. Leonard i wzięliśmy do niewoli załogę obsadzonego przez nas przejsiowo fortu Pomelle. Obozy francusko-amerykańskie, ogromnej objętości, dostały się w nasze ręce pod Fère en Tardenois. Zdobyto tam o wiele więcej niż pół miliona nabołów działowych, niezmiernie zasoby sprzętu pionierskiego i telefonicznego i przeszło 1000 pojazdów.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

WOJNA.

Z zachodniego frontu.

Barzini przesłał do *Corriere della Sera* sprawozdanie o pierwszym dniu walk. Pisze o tem, o ile niebezpieczniejsze są dzisiejsze metodyczne ataki Niemców od dawniejszych ataków masowych. Służba lotnicza koalicji w Szampanii nie zdołała wykryć szczególnej oznaki ofnazywy, bo Niemcy od lutego rozbudowali 5 odcinków na frotcie zachodnim dla operacji ofnazywnych. Dlatego coraz na nowo udaje się niespodzianka. Manewr taktyczny powiódł się tak dobrze, że nie jest możliwy skuteczny ogień przeszkodowy sojuszników. Na razie walczą się jeszcze o posiadanie wielkich tętnie żywotnych, ale przygotowuje się straszliwe zderzenie, wielka bitwa rozstrzygająca.

Nieuwe Rotterdamsche Courant donosi, że znawca wojskowy pisze w *Manchester Guardian*: Położenie jest krytyczne. Jest to okres naprężenia bez tchu. Właśnie obecnie tylko kontratak może zupełnie naprawić stan rzeczy na korzyść sojuszników. Postanowienie, kiedy trzeba go wykonać, jest ciężką próbą umiejętności wodza.

Podług komunikatu *Biura Wolffa* także dzień 31 maja, piąty dzień ciężkiej bitwy nad Aisną, dał niemieckim wojskom zaczepnym nowe powodzenia. Na południe od Oisy posuwamy się dalej naprzód. Przeciwnatarcia nieprzyjaciela odparliśmy krwawo. Tak samo nieprzyjaciel, wyparty ze swych stanowisk pod Outs i na południe od Belancourt miał ciężkie straty. Pod Selens w poprzednich walkach zdobyto 3 ciężkie działa. Na południe od Soissons nieprzyjaciel rzucił kilka dywizyj przy pomocy wielu tanków, do-

silnego kontrataku. 'Odparto go nader krwawo, a nasz atak natychmiast posunięto dalej. Szczególnie ważne jest zdobycie wórk Neuilly - St. Frent.

Pośród jeńców pierwszej dywizji marokkańskiej znajduje się także lekarz trzeciego batalionu Legionu rosyjskiego. Batalionem tym dowodzili oficerowie rosyjscy. W sile 500 ludzi wprowadzono go w bój w walkach nad Sommą, z których teraz wrócił o 92 ludziach. Można więc uważać, że został zniesiony. Batalion ten był resztką rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji. Walczący w nim Rosyjanie żądali, aby po zawarciu pokoju puszczono ich ze służby, ale Francja odmówiła, zaznaczając, że układ pokojowy jest nieważny.

Biuro Wolffa ogłasza: Miejsce walk pod Soissons, o których już wczoraj doniesiono, rozwinęły się w wielką bitwę. Nieprzyjaciel skupił wszelkie rozporządzalne siły do wielkiego uderzenia skrzydłowego w zamiarze odbicia Soissons. Najlepsze wojska Francji, pierwszy żelazny korpus z dywizją marokkańską wprowadzono w bój na południowy zachód od Soissons. Poniósł on ciężkie straty. Doniesiono już o 2400 jeńcach. W nocy z 31 maja na 1 czerwca ogień pod Soissons zmałał. Potężne pożary zalały w innym mieście. Dwa wielkie ogniska pożaru znajdują się na północ od katedry i we wschodniej części miasta nad Aisną.

Od 21 marca do 1 czerwca w walkach na frotcie zachodnim dostało się do rąk Niemców przeszło 175.000 jeńców i o wiele więcej niż 2000 dział. Liczba kulomiotów, wynosząca niezliczone tysiące, i ilość innego nieprzejrzanego zdobytego sprzętu wojennego na razie nawet w przybliżeniu nie da się oznaczyć. Do tego dołączyły wypadki wielkie składy odzienia, zaopatrzenia i sprzętów, lazarety, a dalej rozległe nieknięte składy amunicji najcięższego kalibru, broń okopowa, samoloty, tanki i namioty.

Z pośród składów amunicji, znalezionych w okolicy Aisny, jeden tylko zawierał 100.000 nabołów wszelkiego kalibru. Łup, jaki utraciła koalicja w mrowanym materiale, drzewie, drucie, betonem, przyborach do kolejek polnych, przewodach telefonicznych itd. na frontach atakowych długości kilku kilometrów, również trudno obliczyć.

Zdobyte przez Niemców obszerne przestnienie uprawionej ziemi zwiększają trudności wyżywienia Francji, ile że wielka liczba najważniejszych kolei usunięta jest z pod użytku, a reszta kolei wobec utrudnienia obwozów bardziej niż kiedykolwiek jest zajęta, co ze względu na brak okrętów, podwojnemu musi zaważać na szali.

Clémenceau odwołał wszystkie urlopy, z wyjątkiem jedynie tych, które udzielone zostały z powodu słabości.

Oznajmił on, że nie przyjmie rozprawy nad interpelacją Cachin'a o operacjach wojskowych, ale we wtorek da w Izbie odpowiedzialnie wyjaśnienia.

50)

CHARLES MÉRONVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawa d'Orgères.

(Ciąg dalszy).

XXI.

Gdy hrabia Jan wrócił do powozu, o-blicze jego było zmienione.

Promienny nadzieją przybywając na ulicę de Verneuil, był teraz zirytowany, prawie groźny.

Zirytowany, z powodu tego wypadku, który niweczył jego zamiary i wprawił go w niesłychany kłopot!

— Co panu jest? — spytał go towarzysz.

— Nic! Przeszkoda... Wyjaśnij ci... Rzucił adres hotelu fiakrowi, wsiadł do karety i zamknął drzwi.

— Już tutaj nie mieszka — rzekł — i nie wiem gdzie jest.

— Znajdzie ją pan.

— Może.

Hrabia się nie rozechmurzał.

Zapewne, że każdy inny mógłby zna leżę jej ślad, szukać w tym wielkim Paryżu nie kompromitując się, starać się o wskazówki, w razie potrzeby udać się do policji. Lecz on! Skazaniec, zmuszony do przezorności, do ukrywania się... Do kogo się udać? Nie znał tu nikogo, komu mógłby się zwierzyć, na kogo mógłby polegać!

Zaledwie mógł zapamiętać nad gniewem na los, który tak znęcał się nad nim.

Bezwątpienia była to przeszkoda, której nie przewidział.

Czyby ją zmęczyło czekanie, o które ją prosił? czyby straciła nadzieję?... Czy mogła mieć tak mało odwagi? Albo może nędzza zmusiła ją do zmiany trybu życia? Może poszukiwała sobie gdzieś jakiegoś zajęcia?... Nadto ją kosztowało zwierzać się z tem dozorcyjni. Nie chciała się przyznać do swojej nowej sytuacji... przez damę.

Hrabia był przygnębiony tym ciosem, którego drugoczące skutki obliczał.

Za jednem pociąganiem, ujrzał zniszczone wszystkie swoje zamiary.

Myślał, że będzie rzeczą całkiem prostą przyjechać do Paryża, wejść niespodziewanie do żony i przemówić do niej, padając jej w ramiona:

— Jestem wolny! Sprawiedliwość Boża udzieliła mi tego ratunku. Zapomnijmy o reszcie świata. Chodź! odrobimy majątek, tam! Później, będziemy pracować nad odzyskaniem honoru. Mamy naszą miłość, to główna rzecz. Uciekaj ze mną!

Jakże on pieścił ten projekt!

Co za cudowne marzenia w ciągu tej nieskończonej długiej podróży!

I oto rozbijał się o kaprys tego głupiego przypadku!

Przybywszy do hotelu, uściślił energicznie rękę swego towarzysza i zamknął się w swoim pokoju.

Zamiast nieopisanej radości powrotu, spotkania, zamiast wynurzeń miłosnych, przeżył noc bolesną, bezsenność, gorszą od nocy spędzonych na „Prozerpinie”, jednej z tych, w czasie których włosy siwieją i człowiek starzeje się o lat dziesięć, trapiiony najokropniejszymi przewidywaniami i obawą i natychmiast rano, gdy Tomasz wsiadł na pociąg lądowski, aby dążyć co prędzej w okolice la Varenne, do najlepszego ze swoich przyjaciół, drwała, mieszkającego w opuszczonych chacie, on sam biegł znowu na ulicę de Verneuil i wchodził do loży dozorey domu.

Zastał tam tylko jego żonę, kobietę

około pięćdziesięcioletnią, której mąż, młodszy od niej o siedem czy ośm lat, był wózkownym w Credit Lyonnais.

Kobieta była sama w domu.

Siedząc na aksaminowym fotelu, którego włos wytarty świadczył o częstem używaniu, zapijała się z rozkoszą kawą z mlekiem.

Podniosła okulary na czoło i przypatrywała się intruzowi, który wtargnął do jej przybytku.

Dobre na niej zrobił wrażenie.

— Czem panu mogę służyć? — spytała.

— To właśnie ja byłem tu wczoraj!...

— Około północy?

— Tak.

— Zapomniać o jedną lokatorkę?

— Panią de Marcilles.

— Chwila źle wybrana na odwiedzinę młodych i uczeiwych dam, kochany panie, chyba, gdy się jest jej mężem — dodała, rzucając złośliwe nieco spojrzenie hrabiemu. — Ale mówiono mi, że mąż jej znajduje się daleko i w takim miejscu, z którego nie wraca każdy, co by sobie tego życzył. Podobno jest już nieboszczykiem. Opowiadają, że zanim był nieboszczykiem, miał pewne nieprzyjemności z sądem...

— Ale sądy myślą się czasami — zauważył hrabia bardzo łagodnie, starając się lepiej usposobić żeńskiego cerbera. — Zdarzało się...

— Wiem, sama widziałam przykłady. Ale czego pan potrzebuje od tej młodej damy?

Dozorczyni przypatrywała się z uwagą, prawie z przychylnością temu obcemu, który tylko z wielkim trudem zachowywał się prawie obojętnie.

— Czego ja chcę... — powtórzył nie bez zakłopotania — mówić z nią... widzieć ją... spełnić polecenie, dane mi do niej przez kogoś, który się nią zajmuje.

— Czy ten ktoś nie mieszka w kraju?

— Nie.

— A pan, z daleka przybywa!

— Zkąd pani wie o tem?

— Te suknie są angielskie... Maloiseau, mój pierwszy mąż, był krawcem... na swój sposób. Drugi, ten co panu wczoraj odpowiadał, jest woźnym. Jest to zawód bardziej porządny, regularny... potrzebuje ruchu, z powodu, że tyje...

— Przybywam z Liwerpolu, rzeczywistości... i wracam tam natychmiast.

Dozorczyni wróciła do swego śniadania.

— A zatem, — rzekł hrabia — pani nie zna nowego adresu pani de Marcilles?

— Nie.

— Nie pozostawiła go pani! To dziwne.

— Czasami... nie ma się ochoty. Pan mnie rozumie...

— Nie. Dlaczego?

— Pomyśl pan sobie... ładne kobietki snują różne intrigi... Nie przypuszczam nic złego... A zresztą, czy mnie obchodzi cudze sprawy... Ale skoro się nie ma nic do ukrywania, nie obawia się powiedzieć, gdzie się mieszka... komukolwiek...

— Może mogła by mi pani powiedzieć, do kogo mam się udać?

— Dalibóg! nie znam jej stosunków!

Nie odbierała listów, trzy czy cztery zaledwie... przez czas, w którym tu mieszkała.

— A wizyt?

— Ach! tak. I jakie! Czekaj pan... jakiś jegomość, który przyjeżdżał powozem w dwa konie, że aż cała ulica się przypatrywała...

— Jak on wyglądał?

— Ekwipaż?... wspaniały.

— A sam pan?

— Miernego wzrostu, szczupły, sztywny, ale musi mieć pieniądze, to pewne...

— Jego nazwisko?

— O to, czego panu powiedzieć nie mogę, bo sama nie wiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komisyja wojskowa Izby francuskiej prosiła Clémanceau, aby jak najrychlej złożył oświadczenia w komisji.

Kilka wielkich pism francuskich wyraża się z wielką obawą co do losów linii kolejowej Chalons-Paryż i podkreśla, że linia ta utrzymana być musi za wszelką cenę, gdyż posiada ona dla obrony Francji wielkie znaczenie.

Temps pisze, że walka obecna rozstrzygnąć ma o losach Francji. Francja ma najzupełniejsze zaufanie do swojej dzielnej armii i może los swój spokojnie w jej ręce powierzyć.

Do pism ludgundskich donoszą z Paryża, że przybywają tam stale masy uchodźców, będących w stanie opłakany. Przedewszystkiem pochodzą oni z Château Thierry i tamecznych okolic. W Meaux i Ferte sous Jouarre zamknięto szkoły i zaczęto opróżniać szpitale. Wielu mieszkańców także z tych miast uciekło, chociaż urzędowo jeszcze nie zarządził ich opróżnienia. Uchodźcy z Château Thierry opowiadają, że ostrzeliwanie tego miasta było wprost piekielne.

Komunikat wieczorny.

Biuro Wolfa ogłasza dnia 2 b. m. wieczorem: Na froncie bojowym nowe postępy.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: Na morzu Śródziemnym zatopiono 4 parowce i 9 żaglowców razem okragło 20.000 tonn.

Admirał Sims donosi, że parowiec amerykański „Prezydent Lincoln“ został w drodze powrotnej do Ameryki ztorpedowany i zatonął.

Z walk napowietrznych.

Urzędowo ogłaszają w Paryżu pod datą 9 b. m.: Dziś o 12 m. 8 po północy dano znak alarmowy. Kilka grup nieprzyjacielskich samolotów zaczęło obszar paryski. Baterie odporne ostrzeliwały je nader gwałtownie, ale i inne środki obrony wprawiono w ruch. Rzucano bomby, zgłoszono jednak tylko kilka zranień. Znak końca alarmu dano o 2 nad ranem.

Komunikat bułgarski.

Na zachód od jeziora Ochrida rozproszyli Bułgarzy dwa nieprzyjacielskie oddziały szturmowe. W okolicy Moglenny spodziono ogniem nieprzyjacielskim oddziały piechoty, które w kilku miejscach usiłowały zbliżyć się do bułgarskich, wysuniętych naprzód rowów. Na wschód od Wardara ogniem dział i piechoty rozproszyli Bułgarzy ataki batalionów angielskich na swoje wysunięte naprzód stanowiska na północ od wsi Maczekowo.

Na morzu.

Z Ramsgate donoszą: Od piątku wieczorem od godziny 11 do godziny 4 nad ranem słychać było silny ogień działowy wzdłuż wybrzeża belgijskiego. Następnie pod Zeebrugge aż do Dunkierki widać było silny ogień, jak gdyby wybuch granatów.

Austro-węgiersko-serbska umowa o wymianę jeńców.

Od 28 maja do 1 czerwca obradowała w Bernie konferencyja przedstawicieli Rządów austro-węg. i serbskiego w sprawie ofiar wojny. Wynik był zadowalający. Podpisano umowę, regulującą głównie odwiezienie do kraju inwalidów i wymianę inwalidów. Umowa ma jeszcze być zatwierdzona przez oba Rządy.

Konferencyja angielsko-niemiecka.

Pełnomocnicy angielscy, którzy mieli się zjechać w Holandji z pełnomocnikami niemieckimi w sprawie obrad co do wymiany jeńców, nie przybyli. Generał-major Friedrich, który miał zamiar wziąć udział w tych konferencyjach, uda się z powrotem do Niemiec, jeżeli delegaci angielscy na czas nie przybędą.

Opieczętowanie rosyjskiego poselstwa w Bernie szwajcarskim.

Na zarządzenie szwajcarskich władz politycznych, opieczętowano dotychczasowe poselstwo rosyjskie razem z archiwami. To opieczętowanie, które nastąpiło jedynie z powodów publiczno-prawnych, będzie utrzymane w mocy aż do wyjaśnienia sytuacji i aż

do oficjalnego uznania rządu rosyjskiego w Szwajcaryi.

Z Włoch.

Ag. Stefani ogłasza: W sprawie niedawnej polemiki, w której nazwano *Giornale d'Italia* organem ministra Sonnino, upoważniono nas do oświadczenia, że ani ta gazeta, ani żadna inna nie może być uważana za urzędowy organ ministra spraw zagranicznych.

Oprócz Serrattiego także przywódcę kolejarzy włoskich Escolo uwięziono za zdradę w związku z buntem w Turynie. Natomiast wielkiego przedsiębiorcę okrętowego Parochi wypuszczono z więzienia, ponieważ śledztwo nie wydało dostatecznych podstaw w sprawie zranienia kierowników fabryk konopi, o co jego obwiniano.

Wybory w Rumunii.

Wybory do parlamentu rumuńskiego, mającego przyjąć układ pokojowy, oraz uchwalić wybór konstytuancy, rozpoczęły się 1 b. m. wyborami do pierwszego kolegium Senatu, które dostarcza 60 senatorów. Z wyjątkiem kilku niezawisłych, którzy wystąpili ze zorganizowanych stronnictw Bratianu i Take Jonescu, kandydowali tylko stronnicy rządu. W dniach następnych odbędą się wybory do drugiego kolegium Senatu i do trzech kolegiów Izby, które niezawodnie przedstawiają ten sam obraz, co wybory wczorajsze. Agenci Bratianu i Take Jonescu, dotychczas jednak bezskutecznie, próbowali uniemożliwić wybory wzywaniem do wstrzymania się od głosowania. Posiedzenia parlamentu odbywać się będą w Jassach.

Niemcy a Rossya.

Voss. Ztg. donosi, że rząd niemiecki uznaje za zupełnie uzasadnioną propozycję republiki Sowieci w sprawie nowej konferencyi, która ma obradować nad uzupełnieniami do układu brzeskiego, ale zaproponował, by konferencya odbyła się nie w Moskwie, lecz w Berlinie pod przewodnictwem Kühlmanna.

Wpływ niemiecki w Rossyi wzrasta.

Jedno z pism amsterdamskich dowiadyuje się z Londynu, że lord Robert Cecil powiedział w rozmowie z dziennikarzem amerykańskim, iż ma on wrażenie, że stosunki w Rossyi stale stają się coraz trudniejsze. Publiczność nie jest zadowolona z bolszewizmu, wpływ niemiecki wzrasta, szczególnie w Moskwie.

Pierwsze odwiedziny hr. Mirbacha u prezesa Rady komisarzy ludowych, wywołały w kołach Sowieci ożywione rozmowy. Myśl tych odwiedzin wyszła z ambasady niemieckiej, a okoliczność ta pozwala przypuszczać, że chwila krytyczna w stosunkach rosyjsko-niemieckich minęła.

Wynurzenia japońskie.

Daily Mail ogłasza rozmowę swego korespondenta z japońskim prezydentem ministrów Terauchim, który na odośne zapytanie odpowiedział, że Japonia zawarłaby z Niemcami przymierze tylko w ostatecznym wypadku, gdyby ją postępowanie obecnych jej sojuszników do tego zmusiło. Minister uważa to jednak za rzecz wykluczoną. Terauchi wyraził swój podziw dla wysiłków i wytrwałości Anglii w tej wojnie, oraz podniósł ofiarną rolę żołnierzy angielskich. Minister przypomniał także, że Japonia stoi wiernie u boku swoich sojuszników i utrzymuje straż na wodach wschodnich. Minister wyraził wkońcu nadzieję, że walki obecne skończą się zupełnym zwycięstwem *entente*, gdyż — jak się wyraził — od tego zwycięstwa zależy także i przyszły los Japonii.

Ameryka w wojnie.

Daily Telegraph dowiadyuje się z Waszyngtonu, że członek misji wojskowej Juliusz Kahn oznajmił korespondentowi tego pisma, iż Stany Zjednoczone posłały już do Francji 1300 samolotów, po większej części w kwietniu.

Izba poselska przyjęła przedłożenie przyzwalające na największy wydatek wojenny w dziejach Stanów Zjednoczonych. Mianowicie uchwaliła kredyt 12 miliardów 42 milionów do powołania pod broń i wywiczenia wszystkich mężczyzn zdolnych do broni.

W ciągu czerwca ma być powołanych pod broń 280.000 ludzi.

Z Warszawy.

(Powrót oficerów I. brygady. — Zjazd prasy prowincjonalnej. — Parlamentarzyści niemieccy w Warszawie. — Zakaz wypieku ciast. — Nominacya. — Dzieło o Kościuszcze).

Z Warszawy donoszą: Dwudziestu siedmiu oficerów i podoficerów I. brygady Legionów polskich, wywiezionych swego czasu, z powodu odmowy złożenia przysięgi, do obozu internowanych w Werl (w Niemczech) wniosło podania o przyjęcie z powrotem do wojska polskiego. Są między nimi: major Trojanowski (Ryś), rotmistrz Dreszer-Orlicz, kapitanowie Scewola-Wieczorkiewicz, rotmistrz Gołuchowski, Kollataj-Szrednicki, Tesaro (Zosik), Dąbkowski, Paszkowski, porucznicy: Skotnicki, Dłużniakiewicz, Zint; podporucznicy: Ostrowski Gnoński, Filipkowski, Szatanowski, Tomson; chorążowie: Minarski, Szajewski, Naramowski (ten ostatni przechodzi do zawodu cywilnego); podoficerowie: Wąsowicz, Raczkiewicz, Lewin, Olszanowski, Nowiński, Tomas, Ratyński.

Prawdopodobnie już w najbliższym czasie wszyscy wymienieni znajdą się na wolności. Nastąpić to ma jeszcze przed zebraniem się Rady Stanu.

*

Jak wiadomo odbywał się w ostatnich dniach w Warszawie zjazd prasy prowincjonalnej. Po odpowiednich uchwałach odbyła się konferencya z redaktorami i przedstawicielami pism warszawskich, których imieniem powitał Zjazd red. W. Monsiorski, podnosząc szereg spraw, domagających się uregulowania pomiędzy prasą prowincjonalną a warszawską; między innymi konieczność większego zainteresowania się prasą prowincjonalną, cytowania pism prowincjonalnych i t. d. Red. S. Krzywoszewski szczegółowo wyjaśnił przyczyny obecnego stosunku prasy warszawskiej do prowincjonalnej wskazując, iż przy obustronnej dobrej woli dużo działać będzie można, przyczem podkreślił doniosłość bezpośredniego zetknięcia się kolegów z prowincyi z prasą warszawską. Wywiązała się dłuższa, bardzo ożywiona dyskusya, wyjaśniająca w rezultacie konieczność unormowania dotychczasowych stosunków, ku obopólnemu zadowoleniu.

Z kolei Zjazd uchwalił wniosek p. Jarkowskiego, wypowiadający się za koniecznością szczegółowej rejestracyi statystycznej prasy polskiej.

Obradowano następnie nad szeregiem potrzeb pism prowincjonalnych, postanawiając między innymi pozostawienie w jaknajściślejszym kontakcie z reprezentantem prasy prowincjonalnej w Warszawie, tudzież z delegacją prasy prowincjonalnej.

Przy końcu obrad red. J. Sieciński w imieniu wszystkich uczestników Zjazdu wyraził gorące podziękowanie zarządowi Związku B. P. P. za bardzo szczerliwą i doniosłą myśl zorganizowania Zjazdu prasy prowincjonalnej, w szczególności zaś wice-prezesowi p. M. Zbrowskiemu za energiczne prace, które zapoczątkować powinny nową erę w rozwoju pism prowincjonalnych. Pan M. Zbrowski oświadczył, iż zadaniem Związku B. P. P., jak i jego własnym jest nieść energiczną pracę, pomoc i inicjatywę wszędzie tam, gdzie przyczynić się można do rozbudowywania państwa. W końcu podziękowano przewodniczącemu Zjazdu prof. W. Miklaszewskiemu za sprawne kierowanie obradami, poczem Zjazd został zamknięty.

*

Deutsche Warsch. Zeitung donosi: W środę popołudniu przybyło do Warszawy kilku członków parlamentu niemieckiego, a mianowicie pp. Gebhardt (konserwatysta), dr. Trendl, Bolz, Scheinbauer, Angerpodtler (centrowcy), i Bauer (niem. woln.). W czwartek przedpołudniem zwiedzili jeden z chederów a w południe przyjęci byli przez p. gubernatora i generała-porucznika von Kehlera. Wieczorem byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

*

W *Dzienniku rozporządzeń* nr. 115 podano rozporządzenie policyjne, dotyczące się wypieku ciast, a zabraniające używania maki do celów innych prócz wypieku chleba. Wzbronione jest w szczególności wypiekanie ciastek, sucharów, keksów i innego pieczywa, jak również ciastek i pieczywa wszelkiego rodzaju z jakiegokolwiek surogatu maki, jak orzechy, migdały i t. p.

*

Dotychczasowy skarbnik miejski p. Edward Zienkowski zaangażowany został przez ministerstwo skarbu do prac w dziedzinie podatkowej i przechodzi na to stanowisko z dniem 1 lipca b. r. Wobec powyższego magistrat dla obsadzenia tak ważnego stano-

wiska skarbnika miejskiego ogłosi niezwłocznie konkurs.

Wypełniając ostatnią wolę ś. p. Tadeusza Korzona, Warszawskie Towarzystwo Naukowe przystępuje do drugiego wydania uzupełniającego i poprawionego jego dzieła p. t. „Kościuszczo“. W celu zebrania na ten cel funduszu Towarzystwo Naukowe odwołuje się do ofiarności instytucyj i społeczeństwa.

Z Rossyi i Ukrainy.

Nowaja Żizn, omawiając traktat chińsko-japoński, w sprawie obszarów rosyjskich w Azyi wschodniej, twierdzi, że traktat ten jest wynikiem wpływów angielskich i amerykańskich. W Moskwie uważają traktat ten za naruszenie praw rosyjskich.

Wydział wykonawczy naddońskiej republiki Sowieci telegrafuje z Moskwy, że oprócz niego i jego prezydum nie istnieje nad Donem żaden inny uprawniony rząd.

Hetman Skoropadski wezwał ministra wojny do natychmiastowego wypracowania statutu organizacyjnego kozactwa na Ukrainie. Celem hetmana jest utworzenie wielkiej kozackiej Ukrainy i wojska narodowego.

Delegacya dońska wręczyła hetmanowi swe pełnomocnictwa. Dąży ona do uzyskania uznania przez Mocarstwa centralne, aby mógł rozpocząć oficjalne rokowania z rządem ukraińskim.

Przybyły do Kijowa rumuński pułkownik sztabu generalnego Todinschebescu złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Doroszenie, aby z nim omówić sprawę kolei żelaznych i kwestye handlowe.

Delegacya białoruska złożyła wizytę ministrowi spraw zagranicznych. Idzie o ustalenie granicy między Ukrainą a Białorusią.

Rosyjsko-ukraińskie rokowania pokojowe miały być wczoraj na nowo podjęte. Dotychczas nie osiągnięto zgody co do linii demarkacyjnej, ponieważ rząd ukraiński opiera się na podstawie etnograficznej, podczas gdy rząd Sowieci za podstawę przyjmuje obecne położenie strategiczne.

Jekaterynostańskie huty żelazne postanowiły likwidacyę przedsiębiorstwa. Wszyscy urzędnicy i robotnicy zostali zwolnieni ze służby, a zapasy i wyroby mają być z wolnej ręki sprzedane.

Rząd ustalił już podstawowe postanowienia zaprowadzić się mającego monopolu wódeczanego. Monopol ten niema stanowić głównego źródła dochodów państw. Dochód państwowy z tego źródła nie powinien przekroczyć sumy 400 milionów rubli. Nadwyżka ponad tę kwotę ma być przekazana ministerstwu oświaty. Produkcya wynosić ma rocznie 8 do 10 milionów wiader wódki 40-wej. Dla mężczyzn przeznaczą się cała, dla kobiet pół flaszki wódki. Sprzedawać wódkę wolno będzie osobom w wieku od 20 do 60 lat. Cena wiadra wynosić ma 100 do 120 rubli, cena flaszki 6 rubli. W Kijowie rozpocznie się sprzedaż wódki w jesieni b. r.

Naczelnym wodzem wszystkich wojsk kozackich naddońskich został zamianowany generał Deniecowa.

Kijewskaja Mysl donosi z Odessy, że parlament tatarski na Krymie Kurlutaj, ogłosił się prowizorycznym parlamentem państwowym na Krymie, mającym na celu utworzenie nowego rządu narodowego.

KRONIKA.

Lwów, 3 czerwca 1918.

Kalendarz.

Wtorek (4 czerwca):
Kwiryna. — 22. Wasyłyńska. — Lito-
miła.

Wschód słońca o godzinie 3:56 rano, zachód 8:05 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe +10 Cel.

— Wystawa sztuki współczesnej w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17, otwarta jest codziennie od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 wieczorem. Wstęp 1 K.

— Rada szkolna krajowa z P. Wiceprezydentem dr. Fryderykiem Zollem powróciła w sobotę po południu do Lwowa.

— Prawo publiczności. P. Minister wyznań i oświaty nadał prywatnemu gimnazjum żeńskiemu w Zakopanem na przeciąg roku szkolnego 1917-18 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości.

— **Dzieci na wieś.** Wydział „Zjednoczenie chrześcijańskiej dobroczynności prywatnej i publicznej” uprasza Towarzystwa, będące członkami Zjednoczenia o jak najrychlejsze do dnia 8 czerwca nadesłanie wykazu dzieci, które pozostają pod opieką tych towarzystw, a nie uczęszczają do szkoły (dzieci szkolne mają się zgłosić w szkołach), celem wysłania ich na kolonie wakacyjne, urządzone przez Zjednoczony Komitet „Dzieci na wieś”.

W wykazie należy podać imię, nazwisko, wiek, religię, narodowość, stan zdrowia dziecka i typ kolonii, do jakiej ma być wysłane (kolonia całkowita, półkolonia, umieszczenie u gospodarza wiejskiego, w domu inteligentnym, drużyna robocza), oraz nadmienić, czy rodzice dziecka lub też Towarzystwo może uiścić za utrzymanie dziecka pewną opłatę.

Jeżeli które z towarzystw pragnie urządzać kolonię zupełnie samodzielnie dla dzieci, zostających pod jego opieką, Komitet po nadesłaniu wykazu dzieci udzieli mu przypadającej kwoty z ogólnego funduszu.

— **Ofiary na kolonie wakacyjne.** Na rzecz Zjednoczonego Komitetu „Dzieci na wieś” złożono: Bank przemysłowy dar w kwocie 250 kor. na kolonie wakacyjne dla dzieci, Bank krajowy na listę dyr. Józefa Padewskiego na ten sam cel 300 kor., Filia ek. uprzyw. Austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie 100 kor., nieznaną na razie ofiarodawca z Krosna 150 kor.

— **Program wycieczek półkolonii urzędniczej** w okolicy Lwowa jest następujący: sobota 8 czerwca do stawków Zamarstynowskich, we czwartek 13 do Rzesny polskiej, w sobotę 15 do Pasiek miejskich. Wycieczki prowadzi prof. Wolańczyk. Punkt zborny: pomnik Sobieskiego, godz. 3 popoł.

— **Koło T. S. L. im. ks. Płotra Wawrzyniaka** organizuje wspólne lekcje przedmiotów handlowych dla dorosłych, w czasie wakacyj. Obejmować one będą rachunki kupieckie, korespondencję polską, buchalterię towarową pojedynczą i podwójną, naukę o handlu i wexlu. Lekcje trwać będą 10 tygodni, odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Nauki udzielać będą profesorowie lwowskiej Akademii handlowej. Absolwenci kursu będą mogli zdawać egzamin z tych przedmiotów po wakacjach w Akademii handlowej. Udział w lekcjach brać mogą także uczniowie i uczenice wyższych klas szkół średnich. Czesne za cały kurs wynosi 150 koron. Blżliszych szczegółów udziela Zarząd Koła ul. Fredry 1. 3, I. p. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7—8 wieczorem.

— **Z powodu zapowiedzianego otwarcia giełdy** w dniu 5 b. m. w gmachu Izby i połączonego z tem inauguracyjnego posiedzenia — wystawa sztuki współczesnej zamkniętą będzie od 4 b. m., to jest od wtorku popołudnia do 5 b. m. t. j. do środy wieczór. Od czwartku z rana zwiedzać można już wystawę w dalszym ciągu.

— **Walne zgromadzenie teatru ludowego im. Słowackiego** odbędzie się w sali Tow. „Skała” we wtorek 11 czerwca b. r. o godz. 3 popołudniu.

— **Nagroda.** Rektorat Uniwersytetu lwowskiego ogłasza nagrodę za wykrycie i zwrócenie łańcuchów uniwersyteckich i gotówek, skradzionych przez sprawców włamania w Uniwersytecie dnia 8 maja br. W razie odzyskania całego łańcucha ofiarowuje Rektorat 3000 koron nagrody, w razie zwrotu samych łańcuchów 2000 koron, za samą gotówkę część odpowiednią temu, kto ją wykryje i odzyska.

— **Losy państwowe z roku 1864.** Z Wiednia donoszą: Przy ciągnięciu losów państwowych r roku 1864 padła główna wygrana w kwocie 300.000 koron na los serya 3399 Nr. 85, druga wygrana w kwocie 40.000 koron padła na los serya 18014 Nr. 100, trzecia wygrana w kwocie 20.000 koron padła na los serya 199 Nr. 60.

— **Stuletnia rocznica zgonu generała Henryka Dąbrowskiego** przypada, jak wiadomo na dzień 6 czerwca br. Komitet obywatelski, zawiązany ku uczczeniu tej rocznicy, postanowił w pierwszym rzędzie w dniu 6 czerwca uczcić pamięć wielkiego naszego wodza przez uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym, za duszę jego odprowadzić się mające, a następnie wieczorem szeregiem odczytów, które wygłoszą po dzielnicach Lwowa wybitni nasi historycy. Introdukcją do tych uroczystości niejako będzie w dniu 5 bm. odczyt w sali ratuszowej dyr. Michała Lityńskiego o Janie Henryku Dąbrowskim i jego czynach. Dzień 6 czerwca będzie początkiem roku jubileuszowego Jana Henryka Dąbrowskiego, poświęconego w całości jego cześci i wspomnieniu. Lwów ucześci pamięć wielkiego generała większymi uroczystościami w dniach 28 i 29 września. Komitet przygotowuje bogaty i wspaniały program na te dni, by pozostały one dla mieszkańców naszego grodu niezatartym wspomnieniem wiekopomnej rocznicy.

Na razie apeluje Komitet do wszystkich rodaków, by w dniach 5 i 6 czerwca

przez gremialny udział tak w nabożeństwie żałobnym, jakoteż i w odczytach dzielnicowych dali dowód swej czci i wdzięczności dla tego, który w szeregu obrońców i bojowników o wolność Ojczyzny jedno z pierwszych zajmuje miejsce.

— **Inwalidzi cywilni.** Wojna tocząca się przez szereg lat na terenie naszego kraju, spowodowała obrażenia cielesne wielu osób cywilnych, które nie brały udziału w operacjach wojskowych. Takim osobom cywilnym, określoną nazwą „inwalidów cywilnych”, dalej członkom ich rodzin i osobom pozostałym po nich, przynależała ustawa z dnia 31 grudnia 1917, Dz. u. p. nr. 525 prawo do wsparcia z funduszu państwowych pod warunkami: a) udowodnienia ubóstwa, b) obywatelstwa austriackiego, c) doznania zmniejszenia zdolności zarobkowej eo najmniej o 20 proc.

Na podstawie powyższej ustawy wydało Ministerstwo opieki społecznej rozporządzenie wykonawcze z dnia 23 lutego 1918, Dz. u. p. nr. 79, którym szczegółowo określa między innymi także i wysokość wsparć, czas ich trwania i sposób postępowania.

Wedle § 6 tego rozporządzenia wysokość miesięcznych wsparć dla inwalidów cywilnych waha się od 30 do 60 kor., zależnie od stopnia zmniejszenia zdolności do zarobkowania i miejsca zamieszkania. Wedle § 7 rozporządzenia członkowie rodziny, którzy żyli z inwalidą cywilnym we wspólnym gospodarstwie domowym bezpośrednio przed jego uszkodzeniem, następnie w każdym razie żona i ślubne dzieci otrzymują tytułem wsparć także same kwoty, które się przynajmniej do myśli § 6 tego rozporządzenia samemu inwalidzie cywilnemu, natomiast inni członkowie rodziny tylko w wymiarze datków udzielanych im rzeczywiście przez inwalidę cywilnego bezpośrednio przed jego uszkodzeniem, jednak w żadnym razie nie więcej, niż wymienieni poprzednio członkowie rodziny.

Osobom, pozostałym po inwalidach cywilnych, udziela się wsparcia w tym wymiarze, jaki obowiązuje co do wsparć dla członków rodziny w razie zupełnej niezdolności inwalidy cywilnego do pracy.

Wsparcia przynajmniej e. k. Namiestnictwo we Lwowie na podstawie zgłoszenia, które może nastąpić przy użyciu formularza w jakimkolwiek starostwie lub w Magistracie m. Lwowa lub Krakowa.

Zgłoszenia może skutecznie sam uszkodzony (inwalida cywilny), członek jego rodziny lub osoba pozostała po nim, względnie w ich imieniu zastępca, opiekun, kurator, gmina miejscowości lub gmina, w której osoba ubiegająca się o wsparcie ma swe zwyczajne miejsce zamieszkania, biura pomocy o charakterze publicznym, stowarzyszenia powszechnej użyteczności lub stowarzyszenia zawodowe, do których w danym razie inwalida cywilny należy. Zgłoszenie ma być poparte świadectwem ubóstwa, wystawionem przez właściwego naczelnika gminy i duszpasterza.

— **Zawody lekkoatletyczne**, urządzone wczoraj na boisku „Pogoni”, dały zwycięstwo przeważnie członkom lwowskiego klubu sportowego „Pogoni”, a to w skoku w wyż, w skoku o tyczce i w biegu rozstawnym. Również match-rewanż reprezentacyjnych drużyn Lwowa i IV. armii, zakończył się zwycięstwem barw lwowskich w stosunku 5:3.

— **Policya polowa we Lwowie.** Kurs instruktoryjny dla nowo utworzonej we Lwowie policji polowej został ukończony. W najbliższych dniach wojskowa policja polowa rozpocznie swoją działalność. Oddział tej nowej policji będzie mieć około 300 ludzi, żołnierzy odkomenderowanych z frontu do walki z bandytyzmem.

— **Ceny wytyczne sera zagranicznego.** Centralna Komisja badania cen ustanowiła uchwałą z dnia 17 maja 1918 ceny wytyczne dla następujących gatunków sera zagranicznego.

A) ser Gonda: na podstawie ceny fakturowej austriackiego centralnego Towarzystwa zakupu (Oezeg) za 1 kg. — 6 kor. 98 h. 1. cena sprzedażna dla odsprzedawców w opakowaniu oryginalnym za 1 kg. — 7 kor. 63 h. 2. cena dla odsprzedawców na kilogramy za 1 kg. — 8 kor. 90 hal. 3. cena w sprzedaży drobniagowej na deka, za 1 kg. — 10 kor. 40 hal.

B) ser Ementaler: na podstawie ceny fakturowej Oezeg, za 1 kg. — 9 kor. 84 h. 1. cena sprzedażna dla odsprzedawców w oryginalnym opakowaniu i kubełkach, za 1 kg. 10 kor. 35 h. 2. cena dla odsprzedawców na kilogramy, za 1 kg. — 11 kor. 50 hal. 3. w sprzedaży drobniagowej na deka, za 1 kg. — 13 koron.

Przy zmianie ceny fakturowej Oezeg, zmieniają się ceny wytyczne odpowiednio.

— **Ceny wytyczne na piwo zastępcze (Ersatz).** Centralna Komisja badania cen w Wiedniu, ustanowiła uchwałą z dnia 16 maja 1918 ceny wytyczne dla producenta na piwo zastępcze (Ersatz) (sporządzone z szumu piwnego chmielu i kwasu węglowego) w kwocie 41 kor. 36 hal. za 100 litrów loco browar bez opakowania.

— **Aresztowanie międzynarodowej tancerki we Lwowie.** Policja lwowska prowadziła dłuższy czas żmudne śledztwo celem wyszukania bandy włamywaczy, złożonej przeważnie z jeńców rosyjskich. Banda ta operowała na prowincyi, do Lwowa zaś zjechała celem dzielenia łupów i obmyślenia planów nowych wypraw. Wszystkie okoliczności, które remi zająły się władze wskazywały, że siedzibą bandy są okolice rogatki Łyczakowskiej. Przed kilku dniami — o czem już doniesiliśmy — wykryto wielką kradzież materiałów jedwabnych i sukiennych w Sądowej Wiszni. Policja aresztowała sprawców a drobniagowe śledztwo zaprowadziło władze do willi Maryi Soleckiej, zamieszkałej w pobliżu rogatki Łyczakowskiej na t. zw. „Jałowcu”.

W domu Soleckiej przytrzymała policja kilkanaście osób i to właśnie w chwili, gdy wspólnicy dzielili się łupami. Maryę Solecką aresztowano pod zarzutem współudziału w kradzieży i kierowania wyprawami bandytów. W willi jej na „Jałowcu” znalazła policja cały szereg kompromitujących zapisków i listów, które będą zużyte w ciągu toczącego się śledztwa.

Bogaty zbiór fotografii specjalnie zainteresował władze prowadzące śledztwo.

Doprawdy warto zająć się bliżej osobą Maryi Soleckiej. Jako młoda 18 letnia dziewczyna wiejska, córka gospodarza rolnego z pewnej wsi obok Buczacza wyjechała przed kilkunastu laty, w towarzystwie zamożnego właściciela dóbr, do Paryża. Tutaj odbył się ich ślub, ale już po kilku miesięcach pozycja małżeńska Solecka zakosztowała przyjemności wielkomięjskich, porzuciła męża i została... tancerką. Po odjeździe męża do kraju Solecka opuściła Paryż, poczem kolejno występowała na deskach teatrzyków Londynu, Rzymu, Berlina, Monte Carlo i t. d.

Po latach wędrowki oryginalna tancerka powróciła do kraju i osiadła we Lwowie. Tutaj już w czasie wojny prowadziła pensjonat, nie ciesząc się, nawiąsem mówiąc, zaufaniem władz i kupiła sobie dość ładną willę z ogrodem na Jałowcu. Tutaj rozpoczął się ostatni rozdział sławy byłej tancerki.

Policja śledząc sprawców większych włamań w ostatnich czasach, poczęła pilnie obserwować Solecką. W domu jej gromadzili się jeńcy zbiegli z obozów, dezerterzy-włamywacze i podejrzanе kobiety. Niespodziewane zjawienie się policji i żandarmeryi położyło kres wszelkim zbrodnim operacyjom. Marya Solecka, jej przyjaciółka pracownica Barbara Kosibowa i grono mężczyn-włamywaczy dostało się za kraty więzienne.

— **Strajk zecerów w Krakowie**, który trwał 10 dni, zakończył się w sobotę w południe. Po południu ukazały się pisma *Naprzód* i *Krakauer Zeitung*, wczoraj w niedzielę zaś wyszły już wszystkie pisma. Pracodawcy przyznali zecerom zamiast żądanych 220 kor., 160 kor. dodatku drożyznianego, t. zn. że dodatek ten jest w Krakowie o 78 koron wyższy, niż normalny dodatek drożyzniany zecerów w całym Państwie austriackim.

— **Sąsiedzi.** Doniesiono policji, że na gruntach dr. M. Liptaya, sąsiedzi rozebrali drewniany most. Jednego ze sprawców schwytano na gorącym uczynku i oddano do aresztów.

— **Ciekawe odkrycie.** W czasie re-wizji w składzie żelaza firmy Bardach i Tennenbaum przy placu Zbożowym 1. 4 znaleziono 520 kg. blachy miedzianej, zdjętej swego czasu z dachu budynku teatralnego. Śledztwo policyjne w toku.

— **Skradzione listy zastawne.** P. Leonii Lerowskiej, przybyłej z Warszawy do Lwowa, skradziono kilkanaście sztuk 5 proc. listów zastawnych po 1000 i 500 rubli miast Łodzi, Radomia, Siedlec, Łomży, Kalisza, Piotrkowa i Warszawy bez talonów i kuponów, oraz list zastawny m. Wilna z kuponami bez talonów. Należy przestrzedz publiczność i banki przed nabywaniem tych wartościowych papierów.

— **Tragiczny wypadek w Bukaczowcach.** Przed kilku dniami wydarzył się w Bukaczowcach tragiczny wypadek. Dwaj studenci z 6 klasy gimn., nazwiskiem Leon Dobrzyński i Alojzy Rajewski przygotowawali się wspólnie do egzaminu; podczas nauki Dobrzyński wyciągnął z kieszeni browning 7 mm i celując do swego kolegi powiedział w żarcie, że go zastrzeli. Pociągnął za cyngiel i browning wypalił, kula przeszła górną część ramienia obok serca przez klatkę piersiową i utkwiała w obojętym koło drugiego ramienia. Dobrzyński przestraszony tym wypadkiem, sądząc, że kolegę zabił, z rozpaczą pobiegł do sąsiedniej wioski Tenetuki, w niewiadomy sposób dostał karabin wojskowy i w lesie celnym strzałem odebrał sobie życie. Kolega jego Rajewski po udzieleniu ku pomocy lekarskiej rna się lepiej i jest nadzieja, że powróci do zdrowia.

— **W sprawie milionowego oszustwa paplerosowego** toczy się dalsze śledztwo, które prowadzą równocześnie władze wojskowe i policyjne. W przeciągu krótkiego czasu kilku żołnierzy niemieckich i właścicieli tutejszej re-

stauracyi jaskierskiej Mojżesz Turtelbaum zdołał podjąć na szkodę skarbu niemieckiego przeszło milion trzysta tysięcy papierosów, które sprzedawano przeciętnie po 20 hal. za sztukę. Olbrzymią kwotę, którą oszuści uzyskali ze sprzedaży papierosów, częściowo podzielił się, częściowo zaś przeznaczili na zakupno artykułów spożywczych na Ukrainie, aby rozpocząć we Lwowie handel po wysokich cenach.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że podejmowanie olbrzymiej ilości papierosów odbywało się na podstawie fałszywych kart poboru, które jednak były zaopatrzone w prawdziwe podpisy i pieczątki. Działło się to w ten sposób, że oszuści do ilości, oznaczonej na prawdziwej kartce dopisywali do cyfry na początku najczęściej jedynkę i tak n. p. z cyfry 5000, przez dopisanie na początku 1, uzyskiwali 15.000. Manipulacja ta każdym razem kosztowała skarb państwa niemieckiego 10.000 sztuk papierosów.

— **Język polski w szkołach włoskich.** *Corriere della Sera* donosi, że według ogłoszonego przez komitet nauczania obcych języków programu, język niemiecki ze szkół średnich włoskich zostanie usunięty i zastąpiony przez język angielski. Ponadto, jako przedmiot nieobowiązkowy, lecz zalecany do nauczania, wysunięto w programie język polski. Nauka języka polskiego będzie udzielana we wszystkich gimnazjach włoskich jako przedmiot nadobowiązkowy. Obok polskiego języka udzielane będą też i inne słowiańskie języki.

— **Zamordowanie ziemianina przez bandytów.** Z Miechowa donoszą: Cafe Miechowski jest pod wrażeniem wstrząsającego morderstwa, dokonanego na osobie Edwarda Dziedzińskiego, syna właściciela dóbr Rzędowice. W dniu 22 maja w godzinach popołudniowych powracał on do domu. Niedaleko folwarku Zygmuntów w gminie Książ Mały, sześciu bandytów, uzbrojonych w karabiny i ukrytych w zbożu, dało salwę do zbliżającej się brzozy. P. Dziedziński padł ciężko ranny, ugodzony kilku kulami i wkrótce życie zakończył. Również furman został zabity. Bandyci zabrali tylko dubeltówkę, oraz kapelusze i buty. Konie i brzozyk znaleziono w żyć. Ś. p. E. Dziedziński liczył 26 lat.

Kronika zagraniczna.

* Milukow pisze dzieje rosyjskiej rewolucji. Znany przywódca kadetów i były rosyjski minister spraw zagranicznych Milukow, pracuje nad wydaniem obszernych dzieł rewolucji rosyjskiej. Rękopis dzieła zbliża się ku swemu zakończeniu (według „Naszego Słowa”). Publikacja, zawierająca trzy tomy, wyjdzie jednak nie w Rosyji, lecz w Paryżu.

* Wielka katastrofa kolejowa w Rosyji. Z Rosyji donoszą: Pomijając przystankami Agun i Działka kolei władzykaukaskiej pociąg pocztowy nr. 4 spadł z toru do rowu, będąc w pełnym biegu. Wagon: pocztowy, bagażowy i sześć osobowych zostały zdruzgotane. W czasie katastrofy pociąg najpierw był ostrzeliwany przez bandę opryszków, a następnie rozpoczął się rabunek mienia jadących pociągiem. Ścisłej liczby ofiar katastrofy dotąd jeszcze nie ustalono. Jak dotąd, naliczono 58 trupów i przeszło 160 rannych.

* Strajk w Paryżu. W ostatnich dniach strajkowało w Paryżu 180 tysięcy robotników przemysłu wojennego. Powodem tego masowego strajku była ta okoliczność, że Francya zamierzała młodszą rocznik, pracujące w przemyśle wojennym, wysłać na front bojowy, a zastąpić je siłami amerykańskimi.

* Przydział papieru rotacyjnego. Według ogłoszonego rozporządzenia ograniczenia zużycia papieru rotacyjnego drukarskiego, ustanowione na miesiąc od stycznia do maja, mają także obowiązywać w czerwcu br.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert na dochód funduszu opieki wojennej im. Cesarza Karola odbędzie się we wtorek, dnia 4 czerwca w sali Tow. muzycznego z następującym programem: 1. Karłowicz, rapsodya litewska na orkiestrę; 2. Beethoven, sonata C-moll na fortepian i wiolonczelę; 3. Wagner, pieśń Wolframa z Tanhausera i Moniuszko, aria z opery „Verbun nobile”; 4. Chopin, nokturn C-moll, walc Cis-moll i ballada As dur; 5. Weingartner, pieśń z tow. orkiestry, Beethoven, pieśń szkołeczka z tow. fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli i Niewiadomski, pieśni ludowe; 6. Szeghő, uroczysty marsz. Współdział w koncercie przyjęli pp. śpiewaczka J. Klara Pfauowa, śpiewak operowy Fr. Freszel, wiolonczelista Fr. Ruprecht, pianiści A. Tadlewski i E. Vidor. Orkiestrą dyrygują

Adam Sołtys i Szegő Sandor. Bilety do nabycia u p. Seyfartha oraz wieczorem pr y kasie.

Józef Lason. „Legiony na Wołyniu“. Kilka kart z pamiętnika. 1918. Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

(z. s.) W kartkach tych, wyrwanych prawdopodobnie z obszerniejszego, z dnia na dzień kreślonego pamiętnika, opowiada autor z szerokością i prostotą żołnierską, czyny legionów, dokonane na Wołyniu, odtwarzając równocześnie, może nie kunsztownie, lecz ciepło i zajmująco, ich uczucia i wrażenia. „Gdyby można — powiada — zamiast na rany, spojrzeć na dusze żołnierstwa polskiego, zobaczylibyśmy tam Ojczyznę. Wymarzoną, krwią okupioną; ujrzelibyśmy tęsknotę przeogromną, żądę skupienia całej Polski pod jednym sztandarem czynu z bronią w ręku.“

Józef Lason. „W księżycową noc“. (Zatrzacone dusze). Kraków 1918. Nakład księgarni J. Czerneckiego.

(z. s.) O ile opis przygód żołnierzy legionowych, pomimo skromnych środków literackich, jakimi p. Józef Lason rozporządza, wywołuje sympatyczną, a nawet niekiedy podniosłe wrażenie, o tyle nowelle jego, tak ludowe, jak fantastyczna chińska, dysząc kłańcowym zmysłowym orytyzmem, budzą niesmak. Autor nie umiał nieprawdopodobnej i brutalnej ich treści ująć w formę artystyczną, która jeśli nie usprawiedliwia, to przynajmniej modyfikuje zbyt krzykającą jasność tematów.

Marya Czeska. „Eloe“. Nowele. Kraków. Nakład księgarni J. Czerneckiego.

(z. s.) Osem opowiadań o nierównej wartości artystycznej, wypełnia tom, noszący nazwę pierwszej. Na niektórych, nietylko w formie, lecz i w treści, wyściął się zbyt wyraźnie wpływ pokrewnych utworów obcych, większość jednak posiada znamiona oryginalności, a nowela zatytułowana „Jego film“, zwraca nawet na siebie uwagę surowego znawcy świeżością pomysłu i wdzięcznym opanowaniem literackim.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7 30 wiecz. „Róża Słabuła“, operetka w 3 aktach L. Falla. — W środę o 3 po południu na dochód Towarzystwa ochrony dzieci „W gołębniku“, komedia w 3 aktach Ignacego Nikorowicza. — W środę o 7 30 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego. Występy Ewy Bandrowskiej, Tad. Łowczyńskiego, A. Okońskiego, St. Tarnawskiego.

Piękna myśl.

Ogłosił w prasie warszawskiej Aleksander Kraushar artykuł pt. „Marzenia o Panteonie“, w którym podnosi plan stworzenia polskiego Panteonu dla wielkich duchów Polski, dla tych, którzy kulturę narodu wzniesli na szczyty swą twórczością genialną, jakoteż tych, co ofiarą krwi swą składali na ołtarzu Ojczyzny.

Jeżeli Rzym, jeżeli Paryż mają swoje Panteony, poświęcone kultowi popiołów najznakomitszych synów Ojczyzny, mężów wsławionych w dziedzinie nauki, twórców literackiej, artystycznej, i zasług obywatelskich, jeżeli mają gmachy ozdobione sarkofagami i tablicami nazwisk znakomitości, których resztek doczesnych odnaleźć się nie dało, to dla czegożby w stolicy wskrzeszonego Państwa Polskiego nie mógł być w niedalekiej przyszłości gmach okazały, majestatyczny, w którymby naszych najzasłużonych mężów czei godne ich doczesne szczątki, lub też w spiżu wyrte ich nazwiska znaleźć mogły godne ich zasług schronienie.

Na emmentarzach europejskich, nie wspominając już o mogiłach zauralskich, spoczywają zwłoki wielu zasłużonych Ojczyźnie Polaków.

Oczywiście dobrze zasłużonej na własnej ziemi wśród rodaków, domagają się zwłoki wielu Polaków, zasłużonych na obczyźnie: Niemcewicz, Kniaźwicz, Lelwela, Brodzińskiego, Chopina, Słowackiego, Korzeniowskiego, Kaczkowskiego, Sienkiewicza i wielu, wielu innych piastunów narodowej sławy. Obok sarkofagów z prochami owych wybrańców, należałoby utrwalić wyżłobionemi na spizowych tablicach zgłoskami nazwiska mężów, których szczątków doczesnych już niestety odnaleźć niepodobna. W taki sposób przekazano by potomności pamięć: Traugutta, Żulinskiego, Jeziorańskiego, Padlewskiego, Narbutta, Czachowskiego, Levittoux, Waszkowskiego, księży: Konarskiego i Brzóska.

W soborze prawosławnym, w tym niedawnym symbolu tryumfu najazdu wschodniego nad pokonanym narodem, mógłby — zdaniem autora artykułu — być stworzo y ten gmach monumentalny, który stałby się

przedmiotem kultu mieszkańców stolicy polski i celem wędrowek cudzoziemców, którzy z ustaleniem pokoju ogólnego, niewątpliwie tłumnie naszą stolicę odwiedzać zaczęły.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

„Polska Nafta“. Pod tą nazwą powstała świeżo organizacja naftowa we Lwowie, w formie Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nowa Spółka objęła swym statutowym zakresem wszelkie dziedziny przemysłu naftowego, nadto doniosła ze względu na budzące się zainteresowanie Królestwa Polskiego — działalność informacyjną i publikacyjną. Niebawo rozkwit przemysłu naftowego obrął swą stolicę w Wiedniu, pograżając naszą stolicę oddaloną trzy godziny o źródła miliardowych wartości w zupełną w tej dziedzinie martwość. Ten paradoksalny objaw jest tem mniej uzasadniony, iż nadmiar płynnego kapitału szuka i u nas umieszczenia w różnych kierunkach życia gospodarczego — przechodząc mimo działań najwiotniejszego i najbogatszego. Przyczyn dotychczasowego stanu szukać należy raczej w braku zainteresowania i inicjatywy. Złąd potrzeba stworzenia ogniska, któreby obejmujące sfery dotąd w przemyśle naftowym nieinteresowane, powołało polski kapitał w służbę także i tego olbrzymio ważnego działu gospodarstwa, opanowanego niemal wyłącznie przez kapitał niemiecki, francuski, angielski, holenderski i t. p.

Konstituujące walne zgromadzenie nowej Spółki odbyło się onegdaj w Banku przemysłowym. W skład Rady nadzorczej wchodzi: Dr. Zdzisław Słuszkiewicz jako prezes, tegoż zastępcą prez. Józef Neumann. Członkowie: Marya księżna Lubomska, dr. Ernest Adam, dr. Alfred Halban, Tadeusz Hoflinger, dr. Maksymilian Liptay, dyr. Marcin Szarski, Antoni Uwiera. Kierownictwo Spółki sprawują: Dr. Alfred Kohl jako zawiadowca, dr. Ernest Adam i dr. Zdzisław Słuszkiewicz, jako członkowie komitetu wykonawczego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Komisja parlamentarna Koła Polskiego

Kraków, 3 czerwca. Na 9 b. m. zwołano — jak wiadomo — tutaj posiedzenie komisji parlamentarnej Koła Polskiego, na której Frezydium Koła złożyło wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji parlamentarnej. Jak słychać, na posiedzenie to miano zaprosić również przedstawicieli Rządu Polskiego z Warszawy.

Ustąpienie dyr. Siedleckiego.

Kraków, 3 czerwca. Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej, na którym członek tej komisji p. Mycielski złożył ustępującemu dyrektorowi p. Adamowi Siedleckiemu, gorące podziękowanie, za całą jego działalność.

Protonotaryusz papieski w Warszawie.

Warszawa, 3 czerwca. Pełnomocnik papieża J.E. ks. dr. Achilles Ratti protonotaryusz w stolicy apostolskiej przybył do Warszawy w dniu 29 maja. Na dworcze kolejowym powitał go ks. areyb. Kakowski. Ks. Ratti zamieszkał w pałacu areybiskupim. Dnia 30 maja odbył on uroczysty ingres do katedry o godz. pół 9 rano, poczem celebrował uroczystą sumę i procesję. W dniu 31 maja o godz. pół do 8 wieczorem przedstawiło się ks. Rattiemu duchowieństwo świeckie i zakonne. Ks. Ratti zamieszkał na stałe w Warszawie jako apostolski wizytator ale nie jest on oficjalnym agentem stolicy apostolskiej w Warszawie. Jego zadanie więc nosi charakter czysto religijny i dotyczy porządków w sprawach kościelnych w Polsce.

Ks. Ratti w drodze do Warszawy zatrzymał się w Berlinie gdzie odbył konferencję z kanclerzem Rzeszy niemieckiej hr. Hertlingem.

Rozwiązanie austro-polskie.

Berlin, 3 czerwca. *Biuro Wolffa* przyniosło wczoraj w nocy informację wieczornej *Zeit*, według której hr. Burian przy mających obecnie nastąpić naradach z kanclerzem Rzeszy niemieckiej hr. Hertlingiem, ma postawić na pierwszym miejscu austro-polskie rozwiązanie sprawy polskiej.

Od aprobaty Niemiec w tej kwestji ma zależeć stosunek Polaków w parlamencie austriackim wobec konieczności państwowych.

Powyszszą informację *Zeit*, podaną przez *Biuro Wolffa*, przedrukowała *Nordd. Allg.*

Ztg. bez komentarzy. Można więc z tego wnioskować, że informacja ta nie jest całkiem bezpodstawną.

O poprawę bytu sędziów.

Budapeszt, 3 czerwca. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie sędziów, na którym omawiano sytuację urzędników sądowych. Domagano się zwiększenia poborów, oraz dodatku na ubranie. W toku obrad referent zauważył, że minister skarbu zamierza przyznać ten dodatek w wysokości 1000 K, oraz po 400 K na żonę i każde dziecko.

Z zachodniego frontu

Berlin, 3 czerwca. Z Genewy donoszą do *Berliner Ztg.* am Mittag: *Progres de Lion* pisze, że obecnie rozgrywa się druga faza wielkiej bitwy, która objęła także prawe skrzydło między Soissons a Nyon.

Berlin, 3 czerwca. Z Rotterdamu donoszą do *Vossische Ztg.*, jak gloszą w pewnych kołach angielskich, pozostających w ścisłym związku z kołami wojskowymi na froncie, generał Haig, zamierza złożyć naczelną komendę armii angielskiej. Jako zastępcę wymieniają generała Wilsona, który więcej zbliża się do programu Loyda George'a.

Haga, 3 czerwca. *Handelsblad* omawiając sytuację na froncie zachodnim podnosi, że właściwy punkt kulminacyjny wielkiej bitwy nie dosięgnął zenitu. Rozstrzygnięcia, w każdym razie jeszcze nie ma. Napór niemiecki nie tylko nie osłabł, ale poprostu wzmacnia się z dnia na dzień. Jeśli wojskom francuskim uda się na prawem skrzydle, które obecnie odgrywa najważniejszą rolę, utrzyma się przez kilka dni, to sytuacja na skrzydle lewym i centrum może się jeszcze poprawić. Walki przybrały tak wściekły charakter, jakiego nie notują kroiki wojny od początku wybuchu zawieruchy światowej.

Wybory uzupełniające na Śląsku.

Poznań, 3 czerwca. Dnia 6 b. m. odbędą się na Górnym Śląsku wybory uzupełniające do parlamentu niemieckiego z okręgu gliwickiego. Przy ostatnich wyborach w roku 1912 przyszło tam do ścisłej walki między Polakiem a centrowcem. Centrowiec zwyciężył wtedy większością zaledwie kilkunastu głosów. Obecnie kandydatem polskim w tym okręgu jest Wojciech Korchanty. Dzienniki polskie uważają się w artykułach wstępnych na metody agitacyjne, rozwinięte już obecnie przez centrowców. Polakom utrudnia się w wysokim stopniu agitację, nie pozwalając na odbywanie wieców wyborczych.

Prawo wyborcze kobiet.

Budapeszt, 3 czerwca. Związek praw kobiecych urządził wczoraj w Budapeszcie i na prowincji wielką propagandę na rzecz prawa wyborczego kobiet. Tak w stolicy, jak i w innych miejscowościach szereg mowczyń Związku mówił o prawach wyborczych kobiet. Mowczyńe ostro atakowały komisję wyborczą Sejmu.

Gościna dziennikarzy austr. i węg. w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 3 czerwca. Przybyli tu przedstawiciele prasy austriackiej i węgierskiej.

Pertraktacje pokojowe rossyjsko-ukraińskie.

Kijów, 3 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu konferencji pokojowej na tle protokołu o wymianie pełnomocnictw, wywiązała się obszerna rozprawa.

Rakowski upatrywał w tekście ukraińskim, który mówi o państwie ukraińskim i rossyjskiej federacyjnej republice socjal. jako samoistnych, niepodległych państwach, które w tej chwili są z sobą w stanie wojennym, a wyraziły pragnienie zawarcia pokoju, uprzednie rozstrzygnięcia spraw, które mają być dopiero przedmiotem narad.

Stosunki prawne obu stron mają być dopiero ustalone drogą rokowań. Rząd Sowiecki jest następcą prawnym dawnego państwa rossyjskiego, a tylko za jego zgodą mogą poszczególne obszary państwowe formalnie występować jako nosiciele praw narodowych. W rzeeczy samej rząd Sowiecki uznaje prawo samookreślenia Ukrainy.

Rossyjski tekst protokołu wychodzi z art. VI układu brzeskiego, zobowiązującego rząd Sowiecki do zawarcia pokoju z republiką ukraińską, oraz z tego, że 30 marca Rada ukr. ministrów ludowych zwróciła się do Sowieckiego i komisarzy ludowych z propozycją zwołania konferencji pokojowej, celem zaprzestania kroków niopriyjacielskich, ustalenia granic i stosunków prawnych.

Opracowanie tekstu protokołu przekazano komisji mieszanej. Co do linii demarkacyjnej nie osiągnięto jeszcze zgody. Inne punkty układu wzajemnego będą wstępnym

sposobem omawiane na posiedzeniach niejawnych, które dziś się rozpoczynają.

Echa morderstwa w Wiedniu.

Wiedeń, 3 czerwca. Kurt Frank, morderca z hotelu Bristol, po ostatnim przesłuchaniu w policyi, został wczoraj wydany sądowi.

Epidemia w Hiszpanii.

Wiedeń, 3 czerwca. Według doniesień z Hiszpanii, panująca tam zaraza ma cechy lekkiej influencyi. Wypadków z wynikiem śmiertelnym było nadzwyczaj mało. O poważnym zaszłamieciu Kida, Maury, Dafa i Alby nie doniesiono. Wielkie rozszerzenie się zarazy tłumaczy się niezwykłymi zmianami ciepłoty.

Groźny pożar w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 3 czerwca. Dzienniki zamieszczają obszernie sprawozdania o wielkim pożarze w Samburgu, wybuchnym onegdaj o północy, a ugaszonym dopiero wczoraj wieczorem. Ogień powstał wskutek nieostrożności w pewnym domu w dzielnicy Sultana Selima na Złotym Rogu, mianowicie przez to, że zapalony papieros wpadł do lampy naftowej. Ponieważ gęsto obok siebie stojące domy są z drzewa, a wiały gwałtowne wiatry południkowo-zachodnie przy ciągłej zmianie kierunku, niemożliwym było, mimo nadludzkiej wysiłków, opanować pożar. Morze płomieni ogarnęło kilka dzielnic. Wiele domów muzealnych, po większej części należących do ubogiej klasy, zostało obróconych w pył. Wielki wezyr i minister wojny Euver basza przybyli na miejsce pożaru, ten ostatni kierował akcją ratunkową, w której uczestniczyły także wojska niemieckie i austro-węgierskie.

Afera ambasadora Noulens.

Moskwa, 3 czerwca. Komisarz do spraw zagr. Czeczerin w imieniu rządu rossyjskiego zawiadomil rząd francuski, że wynurzenia ambasadora francuskiego Noulens w tych ciężkich czasach nie przyczyniają się do poprawy stosunków między Francją a Rossją i że pożądane jest odwołanie p. Noulens.

Wezuwiusz grazi.

Rzym, 3 czerwca. Dzienniki donoszą, że Wezuwiusz z wielką, a wzrastającą siłą wyrzuca lawę.

Gener. Kusmanek doktorem honorowym.

Berno (Morawy), 3 czerwca. W auli tutejzej szkoły politechnicznej odbyła się uroczysta promocja generała Kusmanka na doktora *rerum technicarum honoris causa*.

KURSA WALUT

WIEDENSKIEJ CENTRALI DEWIZ

	Płać	Żądają
Marki	149.90	150.30
Lei	110.—	111.50
Sofia	111.—	112.50
Lewa	110.50	112.—
Ruble	—	—
Szwajcarskie franki	167.—	169.—
Tureckie funty	27.25	28.—
Liry	90.—	95.—

Różnica między wartością 500 rubli a naszymi rublami już znikła.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

Wpisy

na jednoroczny kurs handlowy żeński MIECZY-SŁAWA CHRISTOFA, profesora Akademii handlowej we Lwowie, obecnie przy ul. Wałowej 1. 25, rozpoczyna się 14 czerwca i będą trwały do dnia 20 czerwca włącznie od 10—12 przed południem i od 4—6 po południu. — Nauki na kursie udziela profesorowie c. k. Akademii handlowej. — Czesne kor. 15.— prospekt i X. Sprawozdanie szkolne bezpłatnie. (2454 1—3)

Miód patoka linowy, leczniczy, z okolic górskich, jest do nabycia w „SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ“ STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, ul. Fredry 9.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 86.255/4898 (XVII.) ex 1918. Lwów, 1 czerwca 1918.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26 maja do 1 czerwca 1918.

Epizocycya	Powiat	Miejscowość	Epizocycya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Kosów	Kobaki (15 zagr.), Rybno (10 zagr.);	Świerzb u koni	Czortków	Stoło (5 zagr.), Sucha Wola (6 zagr.), Wola Wielka (2 zagr.), Wulka Zapalowska (3 zagr.), Zapalów (8 zagr.);
	Rzeszów	Trzebawisko (6 zagr.);		Białobżnica (3 zagr.), Dolina (7 zagr.), Jagielnica Miasto (7 zagr.), Kalinowszczyzna (2 zagr.), Kosów (8 zagr.), Nagorzanka (11 zagr.), Romanówka (2 zagr.), Rydoduby (3 zagr.), Stroszówka (1 zagr.), Szymańkowiec (8 zagr.), Szymańkowiecyki (2 zagr.), Szulhanówka (4 zagr.);	
	Sambor	Bukowa (1 zagr.);		Dąbrowa	Dąbrowica (2 zagr.), Gorzyce (1 zagr.), Gruszów Wielki (2 zagr.), Jadowniki Mokre (5 zagr.), Kuzie (1 zagr.), Mędrzechów (3 zagr.), Otulinów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Żabno (1 zagr.);
	Skole	Orawczyk (12 zagr.);		Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
Wąglik	Turka	Ilnik (3 zagr.), Michniowiec (9 zagr.), Sokoliki (6 zagr.), Tarnawa Niżna (2 zagr.), Tarnawa Wyżna (3 zagr.), Zadzielsko (3 zagr.), Zawadka (5 zagr.);		Dolina	Bałejów (1 zagr.), Ceniawa (9 zagr.), Kreschowice (1 zagr.), Lipowica (3 zagr.), Lisowice (1 zagr.), Nowosielica (2 zagr.), Reszniata (4 zagr.), Wołoska Wieś (2 zagr.);
	Krosno	Wróblak Królewski (1 zagr.);		Drohobycz	Hubicze (1 zagr.), Josefsberg (4 zagr.), Rolów (1 zagr.), Stebnik (3 zagr.), Wróblowice (3 zagr.);
	Przemysłany	Krościenko (1 zagr.);		Gorlice	Ropa (1 zagr.), Wapienne (1 zagr.);
Rauschbrand	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.);		Gródek Jagiell.	Bratkowice (1 zagr.), Czerlany (12 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Hartfeld (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Lelechówka (1 zagr.), Lubień Wielki (1 zagr.), Małkowice (5 zagr.), Neuhof (1 zagr.), Obroszyn (1 zagr.), Porzecze Lubieńskie (1 zagr.), Uherce (1 zagr.), Weissenberg (5 zagr.);
	Jasło	Kłopotnica (1 zagr.);		Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Śmietnica (1 zagr.);
Nosaczina	Stanisławów	Chryplin (1 zagr.);		Jarosław	Bystrowice (3 zagr.), Cetula (10 zagr.), Chłopice (3 zagr.), Cieplice (1 zagr.), Cieszacin Wielki (10 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Korzenica (1 zagr.), Mięksiz Stary (4 zagr.), Ostrów (3 zagr.), Rokietnica (1 zagr.), Rożniatów (3 zagr.), Rudołowice (9 zagr.), Ryszkowa Wola (7 zagr.), Skofosów (3 zagr.), Surmaczówka (3 zagr.), Święte (3 zagr.), Tapin (5 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tyniowice (3 zagr.), Węgierka (7 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.), Wysocko (7 zagr.), Zabłotce (1 zagr.), Zarzecze (3 zagr.), Żurawiczki (6 zagr.);
	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);	Jasło	Skołyszyn (1 zagr.);	
	Oświęcim	Grodzisko (1 zagr.), Piotrowice (1 zagr.);	Kałusz	Kałusz (1 zagr.), Nowy Kałusz (3 zagr.);	
	Podhajce	Nowosiółka (1 zagr.);	Kamionka Str.	Dernów (2 zagr.), Dziedziłów (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Milatyn Stary (1 zagr.), Obydów (4 zagr.), Spas (1 zagr.), Wierzbiany (1 zagr.), Zelechnów Wielki (4 zagr.), Żuratin (1 zagr.);	
	Przemysłany	Przemysłany (1 zagr.), Sołowa (1 zagr.);	Kolbuszowa	Brzostowa Góra (1 zagr.), Huta Komorowska (1 zagr.), Komorów (2 zagr.), Majdan (1 zagr.), Nowa Wieś (1 zagr.), Sokółów (3 zagr.), Turza (1 zagr.), Wola Rusinowska (1 zagr.);	
	Rohatyn	Knihynicze (1 zagr.);	Kołomyja	Kołomyja (4 zagr.), Piadyki (2 zagr.);	
	Ropezyce	Góra Ropezycka (1 zagr.);	Kraków	Balice (1 zagr.), Bienczyce (1 zagr.), Bolechowice (3 zagr.), Bosutów (1 zagr.), Branice (2 zagr.), Bronowice Małe (4 zagr.), Burów (1 zagr.), Brzostkwinia (2 zagr.), Dziekanowice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Kościelniki (2 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modniczka (1 zagr.), Murków (1 zagr.), Tonie (5 zagr.), Ujazd (1 zagr.), Witkowice (4 zagr.), Wola Justowska (2 zagr.), Zabierzów (5 zagr.);	
	Śniatyn	Podwysoka (1 zagr.);	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Głojście (4 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Wietrzno (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);	
	Stanisławów	Stanisławów (1 zagr.);	Lwów	Borki Dominikańskie (2 zagr.), Brodki (1 zagr.), Czarnuszowice (1 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Ein-siedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbace (1 zagr.), Jaryczów Nowy (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Lindenfeld (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Nikonkowice (1 zagr.), Piaski (1 zagr.), Pikulowice (5 zagr.), Polana (3 zagr.), Rudance (1 zagr.), Rzędna Polska (3 zagr.), Zarudce (1 zagr.), Żimna Wódka (1 zagr.), Zniesienie (1 zagr.), Żydatyce (1 zagr.);	
Strzyżów	Nowa Wieś	Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Rogóźno (1 zagr.), Wola Dalsza (2 zagr.), Żołynia Wieś (4 zagr.);		
Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);	Mielec	Borki Nizinie (1 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Goleiszów (1 zagr.), Jamy (1 zagr.), Książnice (1 zagr.), Łysaków (1 zagr.), Ostrówek (1 zagr.), Otałęż (1 zagr.), Partynia (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Rożniaty (1 zagr.), Rzędzianowice (1 zagr.), Sadkowa Góra (1 zagr.), Wojków (2 zagr.), Wojsław (1 zagr.), Wola Zdakowska (1 zagr.);		
Świerzb u koni	Biała	Heczmarowice (1 zagr.), Kozy (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Malec (1 zagr.), Straconka (1 zagr.);			
	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bóbrka (1 zagr.), Bortniki (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czyżycze (1 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Horodyszcze Ostnarskie (3 zagr.), Laszki Dolne (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ottyniowice (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowiec (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Zabokruki (1 zagr.);			
	Bochnia	Barczków (1 zagr.), Bessów (1 zagr.), Bienkowiec (1 zagr.), Dzewin (1 zagr.), Gawłów (1 zagr.), Łąka Górna (1 zagr.), Lipnica Murowana (1 zagr.), Wieruszycze (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zborczyce (1 zagr.);			
	Brzesko	Dąbrówka Morska (1 zagr.), Łętowice (4 zagr.), Okocim (3 zagr.), Przyborów (2 zagr.), Radków (4 zagr.), Budy Rysie (1 zagr.), Stroże (1 zagr.), Wielka Wieś (1 zagr.), Zdarzec (1 zagr.);			
	Brzeżany	Płaucza Mała (7 zagr.), Płaucza Wielka (1 zagr.), Potoczany (4 zagr.), Baj (1 zagr.), Słoboda Żłota (3 zagr.);			
	Brzozów	Bachórz (1 zagr.), Górki (2 zagr.), Haczów (1 zagr.);			
	Buczacz	Jezierzany (1 zagr.), Porchowa (4 zagr.);			
	Chrzanów	Alwernia (1 zagr.), Poręba Żegoty (1 zagr.);			
	Cieszanów	Basznia Dolna (3 zagr.), Cieszanów (3 zagr.), Horyniec (1 zagr.), Lipsko (1 zagr.), Lubliniec Nowy (1 zagr.), Lubliniec Stary (1 zagr.), Łukawiec (9 zagr.), Narol Wieś (1 zagr.), Oleszyce M. (6 zagr.), Oleszyce Stare (6 zagr.), Płazów (1 zagr.), Stare			

Epizooocya	Powiat	Miejscowość	Epizooocya	Powiat	Miejscowość
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Czystki (1 zagr.), Dydiatyczne (1 zagr.), Kalników (1 zagr.), Kryswice (5 zagr.), Mokrzany Wielkie (5 zagr.), Podgaje (2 zagr.), Wiszenka (1 zagr.);			Knihinin Kolonia (3 zagr.), Kołodziejów (4 zagr.), Kryłos (7 zagr.), Kurypów (5 zagr.), Marjampol Miasto (4 zagr.), Moducha (13 zagr.), Międzyhorce (7 zagr.), Pobereże (4 zagr.), Radecha (14 zagr.), Sapahów (6 zagr.), Sielec (2 zagr.), Siemikowce (3 zagr.), Stanisławów (2 zagr.), Tumirz (1 zagr.), Tustan (2 zagr.), Tyśmieniczany (8 zagr.), Wiktorów (9 zagr.), Wołczków (2 zagr.), Zabereże (3 zagr.), Załukiew (4 zagr.);
	Nadwórna	Cucylów (4 zagr.), Delatyn (1 zagr.), Hwozd (8 zagr.), Kamienna (10 zagr.), Nadwórna (11 zagr.), Paryszech (3 zagr.), Pasieczna (3 zagr.), Wołosów (6 zagr.), Zarzecze (6 zagr.), Zielona (4 zagr.);	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (3 zagr.);	
	Nisko	Bieliny (7 zagr.), Borki (1 zagr.), Kamień (3 zagr.), Kopki (1 zagr.), Koziarnia (1 zagr.), Lętownia (7 zagr.), Majdan Golezański (2 zagr.), Nisko (1 zagr.), Przyszów Szlachecki (1 zagr.), Rudnik (29 zagr.), Stany (7 zagr.), Steinau (4 zagr.), Ulanów (1 zagr.), Zarzecze (5 zagr.);	Stryj	Bratkowce (11 zagr.), Daszawa (10 zagr.), Dołhotka (1 zagr.), Duliby (5 zagr.), Falisz (1 zagr.), Grabowiec Stryjcki (11 zagr.), Lisiatycz (19 zagr.), Lubienie (3 zagr.), Łukawica Górna (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Stryj (8 zagr.), Strzałków (10 zagr.), Wownia (7 zagr.), Zawadów (2 zagr.);	
	Nowy Sącz	Bartkowa (1 zagr.), Biegonice (1 zagr.), Janczowa (1 zagr.), Paszyn (2 zagr.), Roztoka Ryterska (1 zagr.), Zbikowice (1 zagr.);	Tarnobrzeg	Antoniów (1 zagr.), Charzewice (1 zagr.), Grębów (5 zagr.), Miechowin (1 zagr.), Motycz Poduchowne (2 zagr.), Pilehów (2 zagr.), Sielec (1 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Sokołniki (4 zagr.), Stale (3 zagr.), Tarnobrzeg (1 zagr.), Turbia (3 zagr.), Zaleszany (2 zagr.), Zbydniów (1 zagr.), Zupawa (1 zagr.);	
	Nowy Targ	Poronin (1 zagr.), Rokiciny (1 zagr.);	Tarnopol	Bajkowce (12 zagr.), Chodaczów Wielki (14 zagr.), Czartorya (9 zagr.), Domamorycz (14 zagr.), Draganówka (7 zagr.), Dyczków (3 zagr.), Hłuboczek Wielki (14 zagr.), Józefówka (12 zagr.), Kipiaczka (9 zagr.), Kozówka (6 zagr.), Ładyczyn (7 zagr.), Łuka Wielka (13 zagr.), Myszkowice (1 zagr.), Petryków (6 zagr.), Poczapińce (7 zagr.), Pokropiwna (14 zagr.), Toustoług (10 zagr.), Zastawie (14 zagr.);	
	Oświęcim	Gieraltowiczki (1 zagr.), Grodzisko (1 zagr.), Ryczów (2 zagr.), Skidzin (1 zagr.);	Świerzb u koni	Bistuszowa (1 zagr.), Głw (2 zagr.), Gromnik (1 zagr.), Janowice (1 zagr.), Joniny (1 zagr.), Klukowa (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Krzyż (1 zagr.), Łukowa (1 zagr.), Niedomice (4 zagr.), Rudka (11 zagr.), Siedliska (1 zagr.), Wierzchosławice (3 zagr.);	
	Pilzno	Borowa (1 zagr.), Głowaczowa (1 zagr.), Januszkowice (1 zagr.), Jastrząbka Stara (1 zagr.), Jawornik (1 zagr.), Klecie (1 zagr.), Machowa (1 zagr.), Pilznionek (1 zagr.), Strzagosice (1 zagr.), Zdziały (2 zagr.);	Tarnów	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wsococko Niżne (1 zagr.), Zadzielsko (4 zagr.);	
	Podhajce	Burkanów (3 zagr.);	Turka	Brzeźnica (2 zagr.), Wielkie Drogi (1 zagr.);	
	Podgórze	Jugowice (1 zagr.), Kobierzyn (5 zagr.), Konary (3 zagr.), Łagiewniki (1 zagr.), Olszowice (1 zagr.), Piaski Wielkie (8 zagr.), Pychowice (5 zagr.), Samborek (4 zagr.), Sidzina (5 zagr.), Skawina (6 zagr.), Tyniec (4 zagr.), Wola Duchacka (3 zagr.), Wrzasowice (1 zagr.), Zelczyna (1 zagr.);	Wadowice	Czasław (1 zagr.);	
	Przemysł	Kniażyce (1 zagr.);	Wieliczka	Beremiany (6 zagr.), Hołowczyńce (1 zagr.), Milowce (4 zagr.), Rożanówka (2 zagr.), Szypowce (1 zagr.), Uhryńkowce (7 zagr.), Worwolińce (2 zagr.);	
	Przemysłany	Baczów (3 zagr.), Błotnia (11 zagr.), Brzechowice (1 zagr.), Ciemierzynce (4 zagr.), Dusanów (1 zagr.), Jaktorów (4 zagr.), Laszki Królewskie (3 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Nowosiółka (1 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Podusilna (2 zagr.), Poltew (2 zagr.), Rozworzany (1 zagr.), Świrz (6 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wisniowczyk (19 zagr.), Zedowice (1 zagr.);	Zaleszczyki	Artasów (1 zagr.), Batiatyczne (5 zagr.), Bojaniec (1 zagr.), Błyszczwody (6 zagr.), Butyny (1 zagr.), Dalnicz (1 zagr.), Doroszków Wielki (4 zagr.), Glińsko (10 zagr.), Koszelów (2 zagr.), Mokrotyn Kolonia (7 zagr.), Mosty Wielkie (3 zagr.), Przemiwólki (7 zagr.), Różanka (6 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zameczek (2 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (4 zagr.);	
Świerzb u koni	Przeworsk	Białoboki (1 zagr.), Dębów (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Jagiela (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Mackówka (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Nowosielec (1 zagr.), Podzamecze (1 zagr.), Siedleczka (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (2 zagr.), Ujezyna (1 zagr.), Widaczów (2 zagr.);	Żółkiew	Dzielnice III., IV., V., VI., XIII., XVII., XIX., XX., XXI., XXII. (18 zagr.);	
	Radziechów	Peratyn (1 zagr.);	Brzeżany	Kozłów (1 zagr.);	
	Rawa ruska	Domaszów (1 zagr.), Hrebenne (1 zagr.), Kamionka Wołoska (1 zagr.), Mosty Małe (1 zagr.), Radruż (1 zagr.), Szerzecz (1 zagr.), Tehłów (2 zagr.), Ułhówek (2 zagr.), Wasylów (1 zagr.), Werchrata (5 zagr.), Wierzbica (1 zagr.);	Gorlice	Rzepiennik Biskupi (1 zagr.);	
	Rohatyn	Jawcze (2 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Wasiuczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);	Jarosław	Święte (1 zagr.);	
	Ropczyce	Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.);	Kołomyja	Iwanowice (1 zagr.);	
	Rudki	Kołhajowice (2 zagr.), Koropuż (1 zagr.), Kupnowice Stare (1 zagr.), Michalewice (1 zagr.), Zagórze (1 zagr.);	Złoczów	Złoczów (1 zagr.);	
	Sambor	Hordynia Rustyk. (1 zagr.), Rakowa (1 zagr.);			
	Sanok	Olechowce (22 zagr.);	Brzeżany	Kozłów (4 zagr.);	
	Skole	Hutar (5 zagr.), Kruszelnica Rustykalna (5 zagr.), Stynawa Niżna (5 zagr.), Stynawa Wyżna (8 zagr.), Synowódzko Wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);	Cieszanów	Horyniec (1 zagr.);	
	Śniatyn	Borszczów (12 zagr.), Budyłów (4 zagr.), Kniaże (1 zagr.), Krasnostawce (5 zagr.), Podwysoka (7 zagr.), Śniatyn (21 zagr.), Tułuków (6 zagr.), Zawale (3 zagr.);	Przemysłany	Kosteniów (3 zagr.);	
	Sokal	Boratyn (1 zagr.), Budynin (1 zagr.), Cieląż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Hatowice (2 zagr.), Horodłowiec (4 zagr.), Hulecze (1 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Konotopy (2 zagr.), Kuliczków (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łubów (1 zagr.), Łuczyce (2 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Opulsko (3 zagr.), Pieczygóry (2 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Rusin (4 zagr.), Sawczyn (1 zagr.), Sielec (4 zagr.), Sokal (5 zagr.), Starogród (1 zagr.), Szmitków (7 zagr.), Tartaków Wieś (1 zagr.), Uhrynow (1 zagr.), Waniów (4 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Zabecze (10 zagr.), Żniatyn (1 zagr.), Żuzel (2 zagr.);	Sokal	Horodłowiec (5 zagr.), Jastrzębica (17 zagr.), Kosciaszyn (25 zagr.), Kuliczków (8 zagr.), Łubów (21 zagr.), Łuczyce (5 zagr.), Misnowice (5 zagr.), Parchacz (22 zagr.), Sielec (2 zagr.), Torki (2 zagr.), Uhrynow (4 zagr.), Witków (1 zagr.), Wołswin (7 zagr.);	
	Stanisławów	Chorostków (1 zagr.), Dubowce (15 zagr.), Halicz (2 zagr.), Jamnica (4 zagr.), Jezupol (2 zagr.),	Żółkiew	Dobrosin (9 zagr.), Sopotyzyn (12 zagr.);	
			Różycyca świni	Brzozów	Dydnia (1 zagr.);
				Jasło	Wróblowa (8 zagr.);

Epizooeyca	Powiat	Miejscowość
	Kolbuszowa	Kolbuszowa (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Trzycierz (1 zagr.);
Różycyca swni	Oświęcim	Oświęcim (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Żupawa (2 zagr.);
	Żółkiew	Brzyszcze (7 zagr.), Macoszyn (1 zagr.), Wulka Ku- nińska (7 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizooeyce:

- a) węglik w obwodach: Miechów (1 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.), Radom (1 miejsc.);
- b) nosaczna w obwodach: Chełm (2 miejsc.), Jędrzejów, (5 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Krasnostaw (4 miejsc.), Lubartów (2 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Miechów (5 miejsc.), Nowy Radomsk (3 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.), Opatów (4 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pińczów (2 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (3 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (2 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.), Wierzbnik (6 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);
- c) świerz b u koni w obwodach: Biłgoraj (5 miejsc.), Busk (11 miejsc.), Chełm (12 miejsc.), Dąbrowa (3 miejsc.), Hrubieszów (3 miejsc.), Janów (6 miejsc.), Jędrzejów (26 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (5 miejsc.), Kozienice (12 miejsc.), Krasnostaw (39 miejsc.), Lubartów (15 miejsc.), Lublin (36 miejsc.), Miechów (11 miejsc.), Noworadomsk (28 miejsc.), Olkusz (19 miejsc.), Opatów (11 miejsc.), Opoczno (4 miejsc.), Pińczów (16 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Puławy (9 miejsc.), Radom (25 miejsc.), Sandomierz (24 miejsc.), Tomaszów (21 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (10 miejsc.), Zamość (9 miejsc.);
- d) różycyca swni w obwodach: Końsk (1 miejsc.), Krasnostaw (1 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.). (2511)

C. VI. 69/18. Edykt. Przeciw Maryi z Falukiewiczów Tarnawskiej, żonie Józefa ze Skolego, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Skolem przez Eisiga Lipschütza ze Stryja pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 886 ks. gr. gm. Skole. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 maja 1918 o godzinie 9 rano w sądzie poniżej wymienionym biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw powzwanego ustanawia się p. dr. Adolfa Spritzera, adwokata w Skolem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powzwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Skole, dnia 10 maja 1918 (2468 2-3)

Licytacje.

E. 85/16. Strona zobowiązana: Masa konkursowa Chaji Mermelstein. — Edykt licytacyjny orsz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. — Na wniosek Reginy Klein, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 6 czerwca 1918 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych

warunków licytacya niewydziałonych połow następujących realności: księga gruntowa Skole, lwh. 789, oznaczenie realności: parc. bud. l. k. 117, wartość szacunkowa: 2.130 koron; — księga gruntowa Skole, lwh. 890, oznaczenie realności: parc. bud. l. k. 130, wartość szacunkowa: 10.191 kor. 50 hal.; — najniższa otarta łącznie 6.112 koron 25 hal. Realności obie stanowią jedną całość i łącznie zostaną obie połowy sprzedane; pb. 127 obecnie niezabudowana; na pb. 130 stoi budynek piętrowy murowany i część budynku stoi na pgr. 2596/l. stanowiąca dobro gminne i własność gminy Skole. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. C. k. Sąd powiatowy w Skolem jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole, 5 kwietnia 1918. (2469 2-3)

Doniesienia prywatne.

Bony dobrze wychowanej z wytwornym językiem francuskim poszukuje się do 5-letniego chłopczyka. Obchodzenie, utrzymanie i wikt doskonały. Warunki wszelkie wraz z fotografią proszę przesłać wprost na ręce p. dr. Kubickiej Nowy Sącz, ul. Franciszka Józefa Nr. 2. (2512 1-6)

C. k. uprzyw.

Wiedeński Bank Związkowy Ekspozytura w Tarnowie

zawiadamia, że począwszy od 1 lipca b. r. płacić będzie tytułem odsetek od wkładek na książeczki wkładkowe (zarówno za wkładki nowe jak i dawniejsze)

3½ proc.

w stosunku rocznym. (2508)

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie

przyjmuje od 28 maja 1918 do 2 lipca 1918
zgłoszenia na

VIII. austriacką pożyczkę wojenną

a to na:

5½% -ową wolną od podatku amortyzującą się
pożyczkę państwową i

5½% -we wolne od podatku państwowe bony
skarbowe od dnia 1 września 1923 półrocznie
wypowiedzialne

pod najkorzystniejszymi warunkami. (2515 1-3)

Kasa Oszczędności miasta Nowego Sącza

zawiadamia,

że z dniem 1 lipca 1918 zniża stopę procentową od wkładek oszczędności

z 4% na 3½%.

(2457 3-3)

DYREKCYA.

L. 606 R. s. o.

(2477 2-3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły w Siedleczce o czterech salach naukowych z kancelaryą, mieszkaniem nauczyciela, składającą się z dwóch pokoi i kuchni, tudzież wychodków drewnianych o 5-ciu przedziałach i piwnicy stojącej poza budynkiem szkolnym, wraz z drenowaniem, splantowaniem i wyrównaniem gruntu przedbudowlanego, odbędzie się w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przeworsku licytacya dnia 17-go czerwca 1918 t. j. w poniedziałek o godz. 11-tej przed południem.

Bliższych wyjaśnień udziela c. k. Rada szkolna okręgowa ustnie w miejscu swego urzędowania.

Przeworsk, dnia 24 maja 1918.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Zaliczkowe w Żmigrodzie ogłasza niniejszem, że Rada nadzorcza na posiedzeniu dnia 19 stycznia 1918 odbytem, uchwaliła **obniżyć stopę procentową** od wszystkich wkładek z 4% na 3½% a to od dnia 1 lipca 1918 r.

O powyższej uchwale zawiadamia się wszystkich P. T. interesowanych z tem, że nie zgadzający się z tą uchwałą mogą swe wkładki podjąć lub wypowiedzieć.

Żmigród, dnia 20 maja 1918.

(2516)

Dyrekcya Towarzystwa.

Ogłoszenie.

Pow. Kasa Oszczędności w Ropczycach
obniża stopę procentową
od wszystkich wkładek na 3 proc. od
dnia 1 lipca 1918

co się podaje do wiadomości interesowanych, po myśli § 14 statutu.

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Kasa z własnych funduszy.

(2476 3-3)

Dyrekcya.

C. k. uprzyw.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny przyjmuje

zgłoszenia do subskrypcyi
na

ósmą austriacką pożyczkę wojenną
pod oryginalnymi warunkami.

Prospekty na żądanie.

(Przedruku nie płacimy).

(2455 1-8)

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Skolem, stow. zar. z ogr. por., odbędzie się w biurze Towarzystwa w Skolem dnia 23 czerwca 1918 o godz. 6 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za lata 1914, 1915, 1916 i 1917.
2. Potwierdzenie bilansu za lata 1914, 1915, 1916 i 1917 i udzielenie absolutorium Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
3. Rozdział zysku za lata 1914, 1915, 1916 i 1917.
4. Wybór 3 członków Dyrekcyi na lat 6.
5. Wybór 5 członków i 2 zastępców Rady nadzorczej na lat 3.
6. Wnioski członków.

W Skolem, dnia 4 czerwca 1918.

Towarzystwo kredytowe w Skolem,
stow. zarej. z ogr. por.

Klein.

Wahl.

(2507)